

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 5 po południu z wyjątkiem dni poświęconych.

Numer pojedynczy kosztuje w miejscu 5 centów, pocztą 10 centów. — Biuro Redakcyi i Administracyi ulica Czarnieckiego l. 8. — Listy należy frankować. — Reklamacje otwarte wolne od opłaty. — Telefonu redakcyi nr. 88.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 16 zł., półrocznie 8 zł., kwartalnie 4 zł., miesięcznie 1 zł. 35 ct. W miejscu rocznie 12 zł., półrocznie 6 zł., kwartalnie 3 zł., miesięcznie 1 zł.

Przewodnik naukowy i literacki, dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej”, otrzymują cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia; ćwierćroczni i miesięczni za dopłatą pierwszy 75 ct., drudzy 30 ct. — Przewodnik prenumerowany osobno kosztuje 4 zł.

Jednorazowe inseraty obliczają się po 7 centów, kilkorazowe po 6 centów od miejsca 1 wiersza.

Inseraty przyjmują: w Austrii i Niemczech wszystkie agencje anonsów; we Francyi, w Paryżu wyłącznie agencja pana Adama, Rue des St Peres 81.

CZEŚĆ URZĘDOWA

Jego ces. i król. Apostolska Mość raczył Najwyższym postanowieniem z dnia 12 maja b. r. profesora szkoły realnej i prywatnego docenta dr. Waleryana Jaworskiego, zamianować najmiłościwiej nadzwyczajnym profesorem specjalnej medycyny patologii i terapii w uniwersytecie krakowskim.

Jego Eksceleńcy Pan Minister spraw wewnętrznych zamianował c. k. konceptistę Dyrekcyi policyi we Lwowie Gabryela Kreinera, komisarzem policyi przy tejże Dyrekcyi w randze IX klasy.

Jego Eksceleńcy Pan Namiestnik zamianował podoficera rachunkowego I klasy przy 77 pułku piechoty Arcyksięcia Karola Salwatora w Przemyślu, Józefa Kociabę, kancelistą c. k. Dyrekcyi Policyi we Lwowie.

Obwieszczenie.

Ponieważ zaraza pyskowa i racicowa wygasła w powiecie kamioneckim, znosi się w zastosowaniu przepisów §. 26. ustawy o chorobach stadnych z 1880 r. i rozporządzenia ministeryalnego z dnia 8 grudnia 1886 r. Dz. u. p. Nr. 172 zapowietrzoną przestrzeń kraju w tamtejszym powiecie, ustanowioną tut. rozporządzeniem z dnia 28 kwietnia 1889, l. 29.422.

Wywóz nierogaczyny z tego powiatu jest dozwolony przy ściśle stosowaniu postanowień rozporządzenia ministeryalnego z dnia 29 marca 1889 r. Dz. u. p. Nr. 37, ogłoszonego tut. okólnikiem z dnia 5 kwietnia b. r. l. 23.021.

Co się podaje do powszechnej wiadomości.

Z c. k. Namiestnictwa.

Ogłoszenie.

Z powodu dalszego stwierdzenia zarazy pyskowej i racicowej w powiatach: bobreckim, lwowskim, żółkiewskim, gródeckim, jaworowskim oraz w powiecie wielickim, zarządza się celem zapobieżenia rozwekaniu tej zarazy na podstawie przepisów §. 26 ustawy o chorobach stadnych z dnia 29 lutego 1880 i rozp. minist. z dnia 8 grudnia 1886, Dz. p. p. Nr. 172, co następuje:

1. Całe powiaty: bobrecki, lwowski, żółkiewski, gródecki, jaworowski i wielicki; tudzież miasto Lwów, uznaje się za przestrzeń zapowietrzoną.

2. Zabrania się w obrębie tych zapowietrzonych przestrzeni odbywać targi na bydło, owce, kozy i świnię. Wyjątek stanowi targi na konie.

3. Zabrania się wyprowadzać z tych zapowietrzonych przestrzeni oraz wprowadzać do nich bydło rogate, owce, kozy i świnię.

4. Wyjątek stanowi bydło rzeźne, przeznaczone na bezwzględnie rzeź w miejscach większej konsumpcji.

Na wyprowadzenie tych zwierząt mogą zezwalać dotyczące c. k. Starostwa, jeśli zwierzęta będą pochodziły z miejsc wolnych od zarazy i jeśli do miejsca przeznaczenia względnie do stacji kolejowej nie będą przechodziły przez miejscowości zapowietrzone.

5. Pod temi warunkami zezwalać mogą dotyczące c. k. Starostwa na wywóz świń rzeźnych ale tylko do miejsc większej konsumpcji w kraju. Wywóz świń z obrębu przestrzeni zapowietrzonych po za granicę kraju jest bezwzględnie wzbroniony. Pędzenia świń w obrocie handlowym wzbrania się w tych zapowietrzonych przestrzeniach; zwierzęta te mogą być tylko dowożone wozami do miejsc przeznaczenia względnie do stacji kolejowej.

6. Ładowanie bydła i świń na stacjach kolejowych, leżących w obrębie tych zapowietrzonych przestrzeni, nastąpić może za osobnym zezwoleniem dotyczącego Starostwa w warunkach wymienionych pod 4 i 5.

W tych wypadkach oględziny zwierząt przed załadowaniem wykonać ma weterynarz urzędowy na osobne polecenie Starostwa, potwierdzić na paszportach nie podejrzane pochodzenie i dobry stan zdrowia zwierząt

z odwołaniem się na pozwolenie Starostwa i o odejściu transportu zawiadomić w najkrótszej drodze Władzę polityczną miejsca przeznaczenia.

Przekroczenia tego rozporządzenia karane będą według ustawy z dnia 24 maja 1882 Dz. u. p. Nr. 51.

Co się podaje do powszechnej wiadomości.

Z c. k. Namiestnictwa.

E d y k t.

C. k. Namiestnictwo podaje niniejszem do powszechnej wiadomości, że zarządzona w skutek reskryptu wys. c. k. Ministerstwa handlu z dnia 16 kwietnia r. b. l. 5.364 komisya reambulacyjna względem projektu utworzenia dojazdu do parceli 1.195 przy km. 27.9 w Podmanasterzu linii kolejowej Lwów-Czerniowce-Jassy odbędzie się dnia 27 czerwca b. r. i zbierze się w tym celu o godzinie 10 rano na dworcu w Bóbrce-Chlebowicach.

Wykazy gruntów zajęć się mających wyłożone będą wraz z dotyczącymi planami w urzędzie gminnym w Budkowie przez 14 dni do publicznego przejrzania.

Zarzuty przeciw zamierzonemu wywłaszczeniu wniesione być mogą w przeciągu dni 14 w c. k. starostwie w Bóbrce lub też przy komisji na miejscu.

Zarzuty spóźnione, uwzględnione nie będą.

Z c. k. Namiestnictwa.

CZEŚĆ NIEURZĘDOWA

Lwów, 1 czerwca.

Chociaż depeze urzędowe z Belgradu starają się odjąć tamtejszym rozruchom ulicznym wszelkie polityczne znaczenie i przedstawiają je w świetle zwykłych wybrków, to przecież nie brak pewnych objawów wskazujących, iż ostatnie krwawe zajścia

miały tło poważniejsze, niżby się to mogło zdawać niejednemu. Stronictwo postępowe korzystając z prawa nowej konstytucyi, pozwalającego zebrań pod gołym niebem i z uchyleciem wszelkiej asystencyi policyjnej, zeszło się w bardzo okazałej liczbie, celem wysłuchania sprawozdań swoich przewodców i przedsięwzięcia rewizyi dotychczasowego programu. Po za parkanem ogrodu, w którym odbywało się zebranie, zgromadziły się tłumy, które przeszkadzały bezustannie mowcom, rzucały na wiecujących kamieniami i nagrywały się przede wszystkim z przewoźcy stronnictwa postępowego Garaszana. Ztąd powstała bójka, w ciągu której padł z ogrodu strzał rewolwerowy i położył trupem studenta gimnazjalnego Miskowica. Jakby na dany znak poczęto wołać, iż zabójcą jest Garaszanin i pod tem hasłem rozwijały się dalsze zaburzenia, pod tem hasłem niesiono na wieczny spoczynek zwłoki zabitego studenta, ono dzisiaj odbrzmiewa nie tylko w Belgradzie lecz i na prowincyi a liczni przeciwnicy Garaszana pracują nad tem, aby zarzut morderstwa przyłgnał stale do nazwiska byłego prezesa gabinetu.

Otóż ta namiętna agitacya i ten ruch, zwrócony całą siłą przeciw mężowi stanu, który w czasie dłuższego swego urzędowania skierował politykę serbską na nowe, a przestrzegane do dziś dnia tory, wyciskają na ostatnich zajściach pewne polityczne piętno. Garaszanin uchodził zawsze za przedstawiciela tej polityki, która w przyjaznych stosunkach z sąsiednią Monarchią upatrywała najlepszą rękomię samodzielną

mię, jak tutejszy *Grand magasin du Louvre* lub *Au bon marché* i wiele innych, nie ma podobno żadne inne miasto świata. A jak się takie zakłady kupieckie kosztownie reklamują! Dość pod tym względem przytoczyć, że magazyn *Louvre* urządził z powodu wystawy dla swych klientów własną nawigacyę na Sekwanie do Pola Marsowego. Cóż za przepych w urządzeniu tych statków! Są one złocone a przykrycia mają z czerwonej kosztownej materyi. Na baldachinie statków dużemi złotem literami wypisano: „*Grand magasin du Louvre*”. Są to tak wspaniałe statki, że może i dozwolę weneccy, kiedy wyjeżdżali poślubić morze, nie posługiwali się efektowniejsemi. Co moment płynię na wystawę lub z wystawy taki statek Louvru wiozący lub odwozący *gratis* klientów zakładu. Ta nawigacya musi kosztować krocie tysięcy franków i prawie wierzyć się nie chce, żeby tak kosztowna reklama mogła się opłacić. A przecież opłaca się ona sownie. Wszyscy obcy i cały Paryż gapi się na te złociste statki i każdy widząc je wbija sobie w pamięć magazyn *Louvre*, co przy nadzwyczajnej fluktuacyi obcych i w ogóle przy ogromnym ruchu w Paryżu, waży ciężko na szali.

Podobnie i na wystawie wszystko jest obliczone na masę odbiorców, na kolosalny zbył i ruch kapitału obrotowego. W oddziale jedwabiuw lwońskich są materye, których metr kosztuje bajeczną sumę 6000 franków. Można sobie wyobrazić, jaki wkład zrobiła na wystawie fabryka wyrabiająca materye, których waga droższa jest niż złoto. Mimo to i ta fabryka robi interes. Jest to atoli możliwym tylko w Paryżu, gdzie nagromadzone są fortuny milionowe, gdzie zjeżdżają się Naboby całego świata i gdzie zbytek posunięty jest do szaleństwa.

Listy z Wystawy paryskiej

(od naszego specjalnego korespondenta.)

Paryż, 28 maja.

III.

Z przechadzki po mieście. — Flota sklepowa. — Metr materyi 6000 franków i beczka z 200.000 litrami szampana. — Wystawa ogrodnicza w parku trocaderskim. — Cyganie węgierscy i inne muzyki narodowe z „ulicy kairskiej”.

Liczba zwiedzających rośnie z dniem każdym, wczoraj doszła ona do 86.000. Głównym kontyngentem gości są zawsze jeszcze mieszkańcy krajów francuskich i synowie Albionu. Inne narodowości stanowią niknący ułamek. Słychać jednak tu i owdzie mówiących po holendersku, rosyjsku a nawet i po polsku. Niemieckiego języka wcale nigdzie słyszeć nie można. Nie znaczy to atoli, jakoby Niemcy stronili od Paryża. Owszem jest ich tu dużo stale mieszkających i przybyłych na wystawę. Ale Niemcy wiedząc, że nie mają sympatyj we Francyi, mówią nawet między sobą, wprawdzie bardzo łamaną francuzszyną, ale zawsze francuzszyną i o tyle mylą Paryżanów, iż ci słysząc ich kaleczących język francuzki, mają ich za Anglików. W istocie rzeczy mogliby Niemcy w Paryżu rozmawiać sobie wygodnie po niemiecku i mało kto zdołałby poznać ich po języku, że są Niemcami. Pomimo bowiem, iż na wystawie powszechnej dział etnograficzny jest świetnie reprezentowanym, prawdziwy Pa-

ryżanin tak mało posiada wiedzy etnograficznej, że zwykle bierze n. p. język rosyjski za niemiecki a ostatni za węgierski lub hiszpański. Nie jest to bynajmniej przesadą i możnaby przytoczyć jaskrawe bardzo przykłady nieświadomości francuskiej w dziedzinie geografii lub etnografii. Dość spojrzeć na miejscowe dzienniki, ażeby poznać, jak niskim jest ogólny poziom wiedzy w kierunku wyżej zaznaczonym. Właśnie czytam w kilku paryskich dziennikach telegraficzne doniesienie o bezrobociu w kopalniach w Kladnie. *Figaro* pisze „Kladno”, *Gaulois* „Kladuc”, *Le Combat* „Klavi”, *Matin* „Kladou” i t. p. O zagranicę bardzo mało troszczy się Francya a najmniej Paryż, porwany wirtem swego życia. Jest on sam światem dla siebie, reszta departamentów, to tylko jego satelici, rodzaj księżyców, których ekspluatuje. Nawet wymiana „oastów” na dworze berlińskim, słabem bardzo echem odbija się o Paryż, a *Figaro* omawiający w artykule politycznym zjazd monarchów w Berlinie, pisząc w końcu „*revenons mieux à la tour Eiffel*”, jest dokładnym tłumaczem usposobienia tutejszej ludności. Obecnie stoi na porządku dziennym wystawa powszechna. O niej tylko Paryż myśli i mówi, nią się tylko zajmuje, a spoglądając na szczyt „Eiffel” podnosi głowę do góry, dumny świetnością i przepychem wystawy. Jego teraz mało obchodzi nawet generał Boulanger, który z nad Tamizy patrzy melancholijnym wzrokiem, jak jego urok w Paryżu, a więc i w całej Francyi umniejsza się z dnia na dzień. Boulanzym jest w stanowej dekadencji. *Le brav' general* zaszokował sobie niezmiernie dużo ucieczką. Paryżanin nie przebaczyłby podobnego postępku pierwszemu lepszemu cywiliście, cóż dopiero wodzowi, któ-

ry miał prowadzić Francję naprzód. Zawołani przyjaciele opuszczają go: nawet dziennik *La France*, poseł Susini i inni. Do niedawna krzyczeli kolporterowie na wielkich bulwarach, sprzedając wizerunek Boulangera złożony z czterech świńek: „*Tenez, quatre cochons font Boulangere!*”, teraz krzyczą oni już: „*Voilà, monsieur, quatre cochons font le cinquième.*” Takiej publicznej profanacyi przyszłego „dyktatora” Francyi dotychczas nie było, a choć to są koncepta uliczne, mają one swą zarówno charakterystyczną, jakoteż i doniosłą stronę, skoro będziemy mieli na uwadze, że zaczątki popularności Boulangera pochodzą także z ulicy, że więźność swoją zawdzięcza on w większej części ulicznej pieśni.

Wystawa więc dominuje nad wszystkim, wystawa przysłusza wszelką wrzawę polityczną, zajmując serca i umysły ogółu paryskiego. Nie jest to atoli zajęcie się bezinteresowne, platoniczny zachwyt wytwornością, ale raczej gorączkowość wszelkiego rodzaju interesantów, dla których wystawa przedstawia kolchidę w złoto opływającą. Jazonem jest Paryż-Francya. Przedsięwzięta ona wyprawę po złote runo i prawdopodobnie zdobędzie go w postaci wielu a wielu milionów franków, które przypląną do tego bezprzykładnie bogatego kraju ze wszystkich kóniezyń świata.

Przyznać jednak trzeba, że Francya umie prowadzić swoje interesa. Wszystko jest tu urządzonem w największym stylu, czego dowodem jest sama wystawa. Każdy niemal francuski przedsiębiorca czyni tak samo. Osobliwością Paryża są olbrzymie zakłady przemysłowe i handlowe. Takich sklepów olbrzymich, zajmujących ogromne czteropiętrowe gmachy od góry do dołu, z wystawą czterofrontową najrozmaitszych przed-

go rozwoju Serbii i zabezpieczenia warunków jej bytu, on to był jawnym i nieubłagany przeciwnikiem owych agitacji, których nici sięgały do Moskwy i Petersburga, on wreszcie jest głową stronnictwa najmniej przystępnego dotychczas dla wicherzów panslawistycznych. Ztąd budzi się podejrzenie, iż pewnym żywiłom bardzo na tem zależy, aby w chwili przyjazdu z Rossji ex-metropolity Michała zdyskredytować i usunąć z widowni osobistość, która, chociaż nie stoi już na świeczniku, posiadała do ostatniej chwili dość jeszcze wpływu, aby paraliżować skutecznie usiłowania przyjaciół russofilskiej polityki. O ile zaś trafniemi są takie przypuszczenia, i o ile Garaszani stał się winnym czynu, zarzucanego mu przez jego nieprzyjaciół, okaże niezawodnie najbliższa przyszłość, władze bowiem, nie mogąc oprzeć się naciskowi znacznej części opinii publicznej, a czyniąc niezawodnie także zadość życzeniu samego Garaszana, zarządziły ścisłe dochodzenie, którego wynik będzie wskazówką, jak należy w rzeczywistości zapatrywać się na ostatnie wypadki w Belgradzie.

Akcja przedwyborcza.

Z prowincji otrzymujemy o ruchu wyborczym następujące doniesienia:

(m) Wczoraj wieczorem zebrał się obszerniejszy miejski komitet przedwyborczy, w celu wybrania komitetu ściślejszego, który ma przeprowadzić wybór posłów sejmowych z m. Lwowa. Do tego komitetu zostali wybrani pp.: Baczewski Józef, ks. Baczynski Aleksander, Bardasz Ferdynand, Czerny Antoni, Cossa Emil, Duniewicz Edmund, Dzikowski Alfred, dr. Gerstman Teofil, Gertritz Aleksander, Głodziński Franciszek, Gołab Jędrzej, Kędziński Zygmunt, Krasucki Mikołaj, dr. Króczyński Zegota, dr. Litlich Aleksander, Longchamps Franciszek, dr. Małcki Antoni, dr. Marehwicki Zdzisław, ks. Mazurak Andrzej, Niemczynowski Stanisław, Piepess Jakób, dr. Pięta Leonard, dr. Roszkowski Gustaw, Russman Ignacy, Schajer Karol, Sokal Henryk, Stwiertnia Paweł, Swisterski Wiktor, Zacharyewicz Julian, Zima Franciszek, a nadto pp.: M. Michalski, Sklepiński Karol, dr. Włodzimierz Krosiński, dr. Ostaszewski-Barański i H. Rewakowicz, razem 35.

Kolbuszowa 30 maja. Zawiązał się tu komitet wyborczy, w skład którego we-

szli wszyscy członkowie kolbuszowskiej Rady powiatowej pod przewodnictwem zastępcy prezesa Maksymiliana Zdulskiego. Nadto powołano do współdziałania 40 osób z powiatu przeważnie wójtów. Postanowiono popierać wybór dotychczasowego posła na Sejm Zdzisława hr. Tyszkiewicza z Weryni.

Jarosław 30 maja. Dla wyboru posła z grupy gmin miejskich zawiązał się tu komitet pod przewodnictwem p. Edwarda Miecowskiego. Komitet ten na posiedzeniu z d. 20 maja postanowił popierać kandydaturę Stefana hr. Zamoyskiego z Wysocka.

Ruch wyborczy z powodu wyboru posła z miasta Jarosławia objawił się dotąd prawie tylko w ukonstytuowaniu się komitetu wyborczego, w skład którego weszło 36 członków, pod przewodnictwem burmistrza p. Karola Bartoszewskiego. Dnia 26 maja odbyło się zebranie tego komitetu, na którym dotychczasowy poseł p. Karol Bartoszewski oświadczył, że o mandat poselski ubiegać się nie będzie, poczem profesor Aleksander Truskowski podniósłszy w dłuższej przemowie znakomite dla kraju zasługi Stanisława hr. Badeniego, zaproponował uchwałę, aby uprosić go by przyjął ewentualny wybór na posła z miasta Jarosławia.

Drugim wnioskodawcą był oberżysta Henryk Rutkowski, który zażądał uchwalenia zasady, że mandat poselski z miasta Jarosławia nikomu innemu tylko obywatelowi tego miasta ofiarowany być może. Gdy dyskusja nad temi dwoma wnioskami nie doprowadziła do wyrównania różnicy, orociono decyzję co do wyboru kandydata na posła do dni czternastu. Przewodniczący zapowiedział że przed zapadnięciem decyzji zwoła jeszcze posiedzenie komitetu w celu kooptowania innych jeszcze członków i wyboru ściślejszego komitetu.

Rohatyn 29 maja. Wczoraj odbyło się tu zgromadzenie przedwyborcze przy licznych udziale reprezentantów stanu włościańskiego. Jednogłośnie postawiono kandydaturę z mniejszych posiadłości p. Mikołaja Torosiewicza, prezesa rohatyńskiej Rady powiatowej. Drugim kandydatem jest dotychczasowy poseł p. Mieczysław Onyszkiewicz, właściciel części dóbr Zolczowa.

D 27 maja odbyło się także w Rohatynie zebranie członków ruskiego stowarzyszenia *Powitowa narodna Torhovia*, na którym obok dotychczasowego kandydata dr. Aleksandra Ogonowskiego, postawiono kandydaturę księdza Aleksandra Baczynskiego rektora gr. kat. seminarium duchownego we Lwowie.

Z kandydatów polskich ma najwięcej widoków powodzenia w kurii włościańskiej p. Mikołaj Torosiewicz. Odzywają się natomiast głosy by wybór p. Mieczysława Onyszkiewicza popierać w kurii większych posiadłości brzeżańskiego okręgu wyborczego a to w miejsce dotychczasowego posła p. Emila Torosiewicza.

Brzozów, d. 29 maja. Przedwczoraj ukonstytuował się tu komitet wyborczy dla grupy gmin wiejskich, do którego weszło 43 członków, przeważnie ze stanu włościańskiego, pod przewodnictwem p. Mieczysława Urbańskiego. Zgłoszono następujące kandydatury:

p. Konstantego Bobczyńskiego, dotychczasowego posła z tej kurii,
p. Zdzisława Skrzyńskiego, właściciela dóbr Bachorza,

p. Stanisława Wysockiego z Jasienicy, deputowanego do Rady państwa,

p. Mieczysława Urbańskiego z Haczowa, wice-prezesa rady powiatowej, i Wojciecha Wojnowskiego, włościanina z Haczowa. Gdy pan Mieczysław Urbański zrzekł się kandydatury, tedy po wysłuchaniu przemówień pp. Bobczyńskiego i Skrzyńskiego, przystąpiono do głosowania. Na 41 głosujących, otrzymali: p. Bobczyński 26, p. Z. Skrzyński 8, p. Wysocki 5, Wojnowski 3 głosy. Wynik tego głosowania udzielił komitet telegraficznie do wiadomości komitetowi centralnemu we Lwowie, zalecając od siebie kandydaturę p. Bobczyńskiego.

Limanowa, d. 29 maja. Wczoraj odbyło się zgromadzenie członków obszerniejszego komitetu przedwyborczego, na które zaproszono także dotychczasowego posła, p. Wład. Struszkiewicza. Przy głosowaniu kandydatura prezesa limanowskiej Rady powiatowej, p. Romera, odniosła znaczną przewagę. P. Romer otrzymał bowiem 29 głosów, a dotychczasowy poseł, p. Wład. Struszkiewicz, tylko 6. Wobec tego p. Struszkiewicz oświadczył, że z kandydatury rezygnuje.

Nowy Sącz, d. 29 maja. Wczoraj odbyło się w położonej tuż pod Nowym Sączem gminie, Chełmcu polskim, zgromadzenie przedwyborcze włościan, na które przybyło około 68 osób, a to wójtów i wybitniejszych włościan, prawie wyłącznie z północno-wschodniej części powiatu. — Po dłuższej dyskusji, w ciągu której trzech wójtów przemawiało za zgodnym postępowaniem z powiatowym komitetem przedwyborczym i za odstąpieniem od stawiania włościańskiego kandydata, uchwalono popierać przy wyborach tylko włościanina. Przy głosowaniu otrzymał Stanisław Potoczka, wójt z Rdziszowa, 51 głosów; Wojciech Ciągło, wójt z Mostek, 11 głosów a Tomasz Ciągło, wójt z Podegrodzia, 6 głosów. Stanisław Potoczka, naczelnik małej, bo tylko 267 dusz liczącej gminy, nie brał dotychczas udziału w życiu publicznym, umie czytać i pisać, ale zdolności większych nie posiada. Jest on zięciem włościanina, Adama Sikorskiego z Jelny, który przy ostatnich wyborach sejmowych otrzymał 74 głosów, i niewątpliwie tylko agitacji Sikorskiego zawdzięczać należy pojawienie się kandydatury Potoczka. Sam Sikorski, który dotychczas zawsze występował osobiście jako kandydat, był i teraz na tem zgromadzeniu, ale wpływu swego

używał na rzecz zięcia. — Pojawiają się oprócz tej i inne jeszcze kandydatury włościańskie, jak np. Józefa Chrzanowskiego z Siedlec, Wojciecha Ciągło z Mostek i t. d. Każdy z nich ma swoje kółko zwolenników, a wobec tego rzeczą jest prawdopodobną rozstrzelanie się głosów.

Z Tarnowa donoszą *Gas. Nur.*: Ks. dr. Adam Kopyciński, bawiący obecnie w Rzymie, uchyla się stanowczo od kandydowania do sejmu i okrąg wyborczy gmin wiejskich Tarnów-Tuchów, z którego dotychczas posłował, odstępuje na rzecz księcia Eustachego Sanguszki.

W okręgu pilzińskim nie zamierza również ubiegać się o krzesło poselskie dawniejszy poseł, p. Czesław Łoziński, a w pośród rozmaitych partykularnych kandydatów, wyłania się obecnie kandydat w osobie dr. Tadeusza Rutowskiego.

W powiecie kałuskim, gdzie Rusini popierają kandydaturę profesora Juliana Romańczuka, włościanie sami postawili kandydaturę pana Stanisława Komornickiego, zasłużonego prezesa tamtejszej Rady powiatowej. Oni to udawali się do kandydata z prośbą, aby stanął w szranki wyborcze, a na zgromadzeniu przedwyborczym, odbytem w Kałuszu, szczerze przemawiali za tą kandydaturą.

Zebrany w Rawie komitet uchwalił na swem posiedzeniu w d. 29 maja przedstawić p. Franciszka Jędrzejowicza na posła z kurii gmin wiejskich powiatu rawskiego.

Posiedzenie centralnego komitetu przedwyborczego dla Galicji zachodniej i Krakowa odbędzie się dzisiaj.

Starosta tarnowski p. Płaziński ogłasza w *Czasie* list, w którym powołując się na dochodzące go wieści, że znaczna liczba wyborców z mniejszych czyli włościańskich posiadłości powiatu pilzińskiego zamierza postawić jego kandydaturę na posła, a następnie na niego głosować, oświadcza, że mandatu poselskiego stanowczo i pod żadnym warunkiem przyjąć nie może i że nawet w razie wybrania go, mandat poselski niezwłocznie złożył jest zdecydowany.

Hr. Sobiesław Mieroszowski, dotychczasowy poseł na Sejm z okręgu wyborczego mniejszych własności: Kraków-Mogiła-Liszki-Skawina, ogłosił drukiem dla wyborców swoich sprawozdanie z czynności Sejmu podczas V jego peryodu.

Jeden z przemysłowców wina wystawił beczkę zawartości 200.000 litrów, lecz bynajmniej nie próżną, ale napełnioną winem szampańskim. Beczka nie długo czekała na kupca. Oto znalazł się jakiś Anglik, którą ją kupił wraz z jej zawartością za okrągłą sumę 2,500.000 franków! Tak samo i materye kosztujące metr po sześć tysięcy franków znajdują pokup, jak i brylantowe ramki na fotografie, jakie jedna z parzykich firm jubilerskich wystawiła po cenie od 80.000 do 250.000 franków.

W parku *Trocadero*, gdzie się obecnie znajduje premijująca międzynarodowa wystawa kwiatów, są poszczególne egzemplarze rododendronów i azalii, których niżej 12.000 franków nabyć nie można. Krzewy róż płać do 2000 franków. Ale trzeba koniecznie widzieć tę cudowną wystawę kwiatów, ażeby uwierzyć w bajeczność ich cen.

Wystawa ogrodnicza jest szczytem kultury. Umiejętna pracowitość osiągnęła tu w każdym kierunku nadzwyczajne, zdumiewające rezultaty. *Dulce et utile* walczą z sobą o lepsze. Dla oka i powonienia szczyt rozkoszy w olbrzymich namiotach parku trocaderskiego, gdzie się mieszczą kwiaty. Kolekcje azalii, rododendronów, orchideów, róż, pełnych gwoździków, begonij, narecyzów, hybryd, tulipanów i mnóstwa niezliczonego innych kwiatów są w pełnym słowa znaczeniu zachwycające. To dla poczucia estetycznego. Na tem jednak nie koniec. Prócz zachwyty przedstawiają kwiaty te ważną gałąź bogactwa narodowego. Z wykazów urzędowych widać, że sama Francja potrzebuje rocznie kwiatów za 200 milionów franków. Suma także bajeczna, niemniej przeto prawdziwa.

Niemniej zdumiewające wyniki kultury przedstawiają okazy jarzyn i owoców. Szparagi grubsze aniżeli świece stearynowe, tru-

skawki przewyższające wielkością orzechy włoskie i buraki, jakie u nas chyba widzieć można na scenie w balecie, kiedy burak tańczy z pietruszką lub marchwią; kartofli 60 rozmaitych rodzajów; głowy sałat i kapusty przewyższają objętością głowy — kilku mędrców a ogórkiem możnaby jak maczugą zabić człowieka. Przy kuchni francuskiej odgrywają jarzyny ważną rolę, kultura ich stanowi bardzo ważną gałąź produkcji, tak samo jak i owoce, udoskonalone umiejętną uprawą, do szczytu. Widzimy na wystawie handel ogrodnicy rozwinięty bogato i rozgałęziony specjalnie. Tu interes kwiatów, tam jarzyn, owoców, moszczu (wybornego *cidre*), tam znowu eksploatacya roślin ciepłarniowych, handel szczepami i dziełkami, tu znowu specjalność nasion kwiatów lub nasion warzywnych, uprawa ziemi dla kwiatów i jarzyn a co dopiero za różnorodności specjalności narzędzi, przyborów i maszyn dla ogrodnictwa. Wysoko rozwinięte ogrodnictwo zrodziło znaczny przemysł ogrodnicy. Obok gospodarstwo parków t. j. praktyczne użytkowanie drzewa. Jest osobny pawilon *forestier* (parkowy). Wyroby rozmaite z drzewa. Meble ogrodowe, altanki, namioty, modele cieplarni, plany zakładania ogrodów i parków, mają na wystawie osobne działy z czego można mniej więcej powziąć wyobrażenie o rozmiarach i różnorodności wystawy ogrodniczej zajmującej galerie arkadowe, obydwa olbrzymie skrzydła pałacu „Trocadero“ i cały przestronny park trocaderski aż do mostu Jena.

Rolnictwo zajęło w dwukilometrowej długości *quai d'Orsay*. Dla naszych rolników znalazłaby się tu niejedna niespodzianka. Szczególnie zajmującym jest dział produktów z francuskich i angielskich kolonij. Można się zbliżyć także przyglądając zbożu

amerykańskiemu, które się nam daje we znaki. Pszenice wielorakie z nad Nilu, Gangesu, Mississipi; żyta, jęczmień, kukurydza w niezliczonych gatunkach. Dział maszyn i narzędzi rolniczych również wielce na uwagę zasługujący. Mnóstwo nowych wynalazków ułatwiających pracę. Któż zliczy wszystkie systemy pługów, siewników, maszyn do koszenia, młynków, młocarni i t. d. i t. d. Tu tylko doświadczone oko zawodowca może zorientować się i spocząć wśród nieprzebranej mnogości najróżnorodniejszych przyborów i narzędzi na okazach, mających praktyczną wartość. Fachowa ocena do nas nienależy. Trudno nawet znaleźć dla niej miejsca w feljetonie.

W środku działu rolniczego wznosi się karczma węgierska, nazwana „*Puszt*“ a przed nią rzną od ucha cyganie oryginalni z Debreczyna — czardasza. Jest i „*guljas*“ paprykowany z „*torhonija*“ i słonina paprykowana i inne jeszcze węgierskie przysmaczki, naturalnie także paprykowane. Francuzi stają i patrzą co to jest, patrzą i nie wiedzą. Słyszeliśmy na własne uszy, jak jakiś uczonej ojciec tłumaczył swej rodzinie, że to są — „*les sawages* — *je ne sais pas d'où*.“ Czasem każe sobie Francuz dać „*guljas*“, ale sparywszy sobie język papryką krzyknie „*sacré nom de Dieu!*“ płaci czempredziej i ucieka. Anglik znajduje „*guljas*“ także bardzo — „*shoking*“. Mimo to budzą cyganie zajęcia tak dalece, że właściciel „*Grand café*“ przy *boulevard des Capucines* zapisał sobie z Węgier oryginalną muzykę cygańską w strojach narodowych, która co wieczora przygrywa w dużym salonie kawiarni węgierskie melodie, doznające się na bulwary, gdzie atoli takowych przy zgiełku, krzyku przekupniów i turkocie powozów mało słychać, chociaż cyganie grają z wielką energią.

Jest na wystawie także kapela rumuńska, która gra codziennie w rumuńskiej restauracji znajdującej się po za pałacem sztuk wyzwolonych. Rumunki w barwnych strojach narodowych usługują. Rumuńska rzeczna i melodyjna muzyka znajduje jeszcze więcej słuchaczy. Francuzi biorą atoli rumuńską smętną „*dojną-dojnicę*“ za „*chanson marocaine*“ inni znowu za melodyję jawańską.

W eleganckiej restauracji *Vefour'a* grają studenci hiszpańscy. Wschodnich muzyk jest także kilka. Melodyjna ta etnografia nadaje wystawie także pewien rys charakterystyczny.

Dzisiaj zaczynają Anamici grać w swoim teatrze, zbudowanym na esplanadzie Inwalidów. Budynek teatralny w stylu anamskim, urządzenie jego wnętrza także anamskie, aktorowie oryginalni Anamici, widowska będą zatem dość ciekawe. „W ulicy kairskiej“ są przedstawienia tancerek egipskich. Tunetańczycy koncertują obok na rodzaju gęśli. Opodał kręca się w koło derwisze, jak gdyby mieli chorobę oweżą. „*Rue du Caire*“ jest w ogóle bardzo zajmująca, zewnątrz co do architektury i wewnątrz co do krzykliwego, prawdziwie orientalnego ruchu, jaki w niej panuje. Cały Egipt z przyległymi krajami rozłożył się tu — kramem. Mnóstwo sklepów. Egipcianie, Arabowie, Grecy, Żydzi, Tunetańczycy sprzedają rozmaite wyroby i słodycze ziemi Faraonów *cum attinentis*. Zapach różanego olejku, wonnych, drewnianych wyrobów odurzających. *Rue du Caire* jest ciekawym bardzo etnograficznym szczegółem wystawy.

KORESPONDENCYE

Praga czeska, 29 maja.

Wybory. — Koniec strejku służby tramwajów.

Dzienniki staroczeskie jutro ogłoszą pierwszy komunikat wyborczy swego stronnictwa. Komunikat ten przypomina, że w sierpniu r. 1883 (przy zebraniu się nowego sejmiku czeskiego) powstał klub wspólny obu stronnictw czeskich, którego pierwszy artykuł opiewał:

„Klub starać się będzie o uznanie historycznego prawa Królestwa czeskiego, o zabezpieczenie zasadzającego się na historycznym prawie samorządu, o rozwój narodowości czeskiej, zupełne jej równouprawnienie z narodowością niemiecką, tudzież o sprawiedliwą jej reprezentację we wszystkich parlamentarnych ciałach i pod każdym względem“. Wszyscy posłowie, którzy wtedy wstąpili do klubu, zobowiązali się wiernie przestrzegać statutów i popierać kandydatów, wyznaczonych przez mężów zaufania klubu. Młodoczechom przyznano specjalną reprezentację w gronie mężów zaufania.

Dopiero gdy w skutek niesumiennej zachowania się pewnych członków, powstała rozterka w czeskim klubie w Radzie państwa, który obejmując wielkich właścicieli i posłów morawskich jest całkiem inny, aniżeli klub sejmowy, niektórzy posłowie sejmowi, mianujący się niezawisłymi, przestali bywać na posiedzeniach klubu sejmowego, nie oznajmiając formalnie wystąpienia swego, ale oświadczając, że ze względu na swych przyjaciół (należących do klubu secesjonistów w Radzie państwa), nie mogą zasiadać w klubie sejmowym. W kwietniu r. b. dr. Rieger wezwał prezesa tego grona posłów „niezawisłych“, dra Engla, do oświadczenia, czy się uważają jeszcze za posłów klubu sejmowego, ale dotąd nie otrzymał odpowiedzi.

Natomiast listy z prowincji donoszą, że ma być założony nowy klub młodo-czeski w sejmie, a niektórym bardzo poważnym b. posłom (pewnie Prazakowi, Adamkowi itd., którzy dawniej należeli do Młodoczechów) było oznajmionem, że jeżeli nie wystąpią formalnie z klubu sejmowego, stronnictwo niezawisłe postawi przeciwko nim innych kandydatów.

Komunikat wreszcie przypomina, że znaczna część posłów dotąd w klubie broniła swych przekonań wolnomyślnych, co i nadal uczynić mogą, nie zakładając osobnego klubu.

Komunikat ten Młodoczechom otwiera możliwość powrotu do łona wspólnego klubu. Atoli zawiść osobista i chciwość mandatów nie pozwolą na to. Wybory więc odbywać się będą pod hasłami solidarności narodowej czyli wspólnego klubu sejmowego z jednej, a nowego klubu młodoczeskiego z drugiej strony. Samo hasło: „nowy klub“, dopóki nie jest dokładnie znany jego program, w normalnych stosunkach nie powinno imponować wyborcom. Atoli pod tem hasłem właśnie, z powodu jego nieokreślenia i wieloznaczności, zbiorą się prawdopodobnie wszystkie żywioły niezadowolone nie tylko dotychczasową polityką staroczeską, lecz z jakiegokolwiek powodów. W narodzie zaś, który od r. 1861 do 1879 z krótkimi przerwami stał w opozycji i wśród którego już w kilka lat po wstąpieniu do Rady państwa na nowo rodmuchanym został ruch opozycyjny, apel do niezadowolonych, niestety, zawsze jest aż nadto skuteczny.

Dla tego trudno dziś przesądzać o wyniku wyborów. Dotychczas z różnych okolic nadchodzą najspieszniejsze wieści, których przeto nie warto powtarzać. Dopiero wynik wyborów prawyborców w gminach wiejskich, na które głównie liczą Młodoczesi, pozwoli poniekąd zorientować się.

Strejk służby tramwajowej skończył się. Wczoraj po 7. wieczorem wagony kursowały znowu, konduktorzy i konie przyozdobieni byli buketami. Strejk jednak odniósł tylko pozorne zwycięstwo o tyle, że dyrektor Ptok ustąpił. Co do podwyższenia płacy i skrócenia czasu pracy — które to żądania dziwnym sposobem zawsze idą w parze — dyrekcyja spółki, rezydująca w Brucksi, dopiero kwestyję rozważa.

Obeokrajowi w Królestwie Polskim.

Rosyjskie ministerstwo spraw wewnętrznych, jak donosi *Dniw. Warszawski*, uznało za stosowne, celem zapobieżenia napływowi robotników cudzoziemców, do Królestwa i gub. Zachodnich, polecić głównemu naczelnikowi w Warszawie, aby prawo odnoszące się do przebywania w Królestwie za biletami poddanych zagranicznych, ściśle było przestrzegane tak co do terminu, jako

też i do odległości od granicy pruskiej, lub austriackiej; stali zaś robotnicy, cudzoziemcy fabryk i zakładów przemysłowych w Królestwie Polskim, winni być zaopatrzeni w ustanowione dla zagranicznych poddanych pasporta. W skutek tego generał adjutant Hurko wydał rozporządzenie naczelnikowi żandarmerii okręgu w Warszawie i naczelnikom okręgów komórek celnych, aby podwładni im urzędnicy policyjni, przy przepuszczaniu przez granicę za biletami legitymacyjnym, stosowali się do następujących przepisów: 1) Mieszkańcy nadgraniczni Prus i Austrii mogą przekraczać granicę jedynie za biletami legitymacyjnymi, wydawanymi dla pruskich poddanych z terminem 8-dniowym, dla austriackich z 4-tygodniowym; 2) biletów wspomnianych prolongować nie wolno; 3) na każdym bilecie znajdować się winna pieczęć pogranicznej władzy policyjnej, jako znak, że okazicielowi biletu dozwolony jest wstęp do kraju; bilety bez pieczęci przy powrocie za granicę będą nieważnymi; 4) w razie, jeżeli przy poddanych zagranicznym znalezione będą jakiegokolwiek papiery, lub dowody legitymacyjne, wydane nie na jego imię, papiery te na granicy mają być mu odebrane; 5) wizowanie biletów legitymacyjnych dokonywane być ma z jak największą dokładnością.

Bezrobocie w Westfalii.

Rozdwojenie górników westfalskich na dwa przeciwne obozy, strejkowy i pokojowy, złamało potęgę zwoju i przeszkodziło dalszemu rozszerzeniu się bezrobocia. Ogółem powróciło do pracy około 70.000 górników, a coraz widoczniej okazuje się, że po za delegatami, którzy na zebraniu bochumskim oświadczyli się za dalszym strejkowaniem, nie stoi większość robotników.

Przeważna ich część nie spodziewa się po dalszym świątkowaniu takich korzyści, jak większość delegatów na zebraniu w Bochum i dla tego oświadcza się otwarciem przeciw dalszemu bezrobociu.

Pod przewodnictwem Eckarta odbyło się w Essen zebranie delegatów, na którym postanowiono zaniechać dalszego strejku. Taką samą uchwałę powzięto na zebraniu delegatów w Wattenscheid. Tym sposobem więc reszta świątkujących, wynosząca około 50.000, pozostanie odosobnioną i już dla samej niesolidarności kolegów, chcąc nie chcąc, będzie musiała wcześniej czy później powrócić do pracy.

Korzystając z tego, Stowarzyszenie dla interesów górniczych w Westfalii wydało nową odezwę do górników, w której ogłasza, że termin do ponownego podjęcia pracy przedłuża do 31 b. m. z zastrzeżeniem, iż górnicy, którzy do tego czasu do pracy nie powrócą, uważani być mają jako nie należący już do zakładów kopalnianych.

Zgodnie ze Stowarzyszeniem właścicieli kopalń postępuje władza rządowa. Osadzwszy część członków komitetu strejkowego w więzieniu, pozbawiła tych, którzy opierają się przy bezrobociu dotychczasowych przywódców i kierowników, a nadto surowo przestrzega, aby nigdzie nie pozwolono na zebrania świątkujących.

Dzienniki nie sądzą jednak, aby taki zwrot rzeczy był rekojmią trwałego pokoju, przyczyną bowiem bezrobocia nie zostały usunięte. Większa część górników wraca do pracy nie w przeświadczeniu, że udało jej się cel zamierzony osiągnąć, ale raczej dla twardej konieczności.

Pokój tedy zawarty w takich warunkach, jest w gruncie rzeczy tylko zawieszeniem broni i odroczeniem strejku do dogodniejszej pory.

W bezpośrednim związku z ostatnimi wypadkami westfalskimi pozostaje niezawodnie ustąpienie naczelnego prezesa Westfalii, p. Hagemistra. Jako jego następcę wymieniają podsekretarza stanu w Alzacji i Lotaryngii, p. Studta.

KRONIKA

Lwów 1 czerwca.

— JE. hr. Taaffe przybędzie do Lwowa. Wiadomością tą spieszymy podzielić się z czytelnikami, a chociaż program przyjęcia JE. Pana Prezesa gabinetu nie został jeszcze stanowczo ułożony, to wszakże już dziś możemy podać niektóre szczegóły odnoszące się do pobytu w mieście naszym dostojnego Gościa. Hrabia Taaffe przybędzie do Lwowa we środę, d. 5 b. m. o godzinie 9 minut 8 wieczorem i zamieszka u JE. Pana Namiestnika. We czwartek dnia 6 czerwca o godzinie 9 z rana rozpocznie prawdopodobnie JE. Pan Prezes gabinetu zwiedzenie znamienitszych instytucyj, jak: Zakład narodowy im. Ossolińskich, Muzeum Dzieduszyckich, instytut Staurupigijski, Muzeum

przemysłowe, gmach Namiestnictwa itd. itd. O godzinie 11 przed południem mają się rozpocząć przedstawienia naczelników władz, duchowieństwa itd., poczem JE. Pan Prezes gabinetu zwiedzi gmach sejmowy i będzie prawdopodobnie na Górze Zamkowej. O godzinie 6 odbędzie się obiad u JE. Pana Namiestnika na czesć dostojnego Gościa. Też dnia o godzinie 8 minut 10 opuści JE. Pan Prezes gabinetu miasto nasze udając się do Krakowa.

Do Krakowa przybędzie hr. Taaffe około godziny 7mej rano w piątek 7 b. m. Z pobytu JE. Pana Prezesa gabinetu w starożytnym podwawelskim grodzie, możemy na razie zanotować to tylko, iż Jego Ekszellenca zwiedzi prawdopodobnie znamienitsze instytucje tamtejsze i gmachy a między innymi katedrę na Wawelu, Collegium novum, Jagiellońską bibliotekę, Akademię umiejętności, Muzeum Czartoryskich, pracownię Matejki i t. d. Hrabia Taaffe przepędzi cały dzień piątkowy w Krakowie i tam przenocuje a dnia 8 b. m. z rana odjedzie z powrotem do Wiednia.

— Hr. Alfredowa Potocka przybyła przedwczoraj z córką, hr. Tyszkiewiczową, do Wiednia, a w poniedziałek uda się wraz ze zwłokami s. p. hr. Alfreda Potockiego do Łańcuta.

— Hr. Hunyady wybrany został ponownie a jednogłośnie prezesem wiedeńskiego Jockey-clubu.

— Wspaniałego dzieła Monarchia Austro-Węgier w słowie i obrazie wyszedł zeszyt 85, tomu „Styrya“ drugi, z ciągiem dalszym artykułu F. Ilwofa „Opisy okolic styryjskich“, z licznymi pięknymi ilustracyami.

— Hr. Jan Aleksander Fredro, jak się z prawdziwą przykrością dowiadujemy, zapadł ciężko na zdrowiu.

— Z Kolei Państwowych. Z powodu zmian z dniem 1 czerwca br. w rozkładzie jazdy na tych kolejach, prostujemy daty, dotyczące się odjazdu i przyjazdu pociągów kolejowych, a mianowicie:

Do Lwowa przychodzą: 1. Z Suchy, Chyrowa, Husiatyna, Stanisławowa i Stryja, pociąg osobowy o 3:36 po południu. 2. Z Pesztu, Ławocznego, Suchy, Chyrowa i Stryja, pociąg osobowy o 8:26 z rana. 3. Z Pesztu, Ławocznego, Stróż, Chyrowa, Husiatyna, Stanisławowa i Stryja pociąg osobowy o 12:08 w nocy.

Ze Lwowa odchodzą: 4. Do Stryja, Stanisławowa, Husiatyna, Chyrowa i Suchy pociąg osobowy o 10:20 przed południem. 5. Do Pesztu, Ławocznego, Stryja, Chyrowa i Suchy, pociąg osobowy o 8:45 wieczorem. 6. Do Pesztu, Ławocznego, Stryja, Stanisławowa, Husiatyna, Chyrowa i Stróż, pociąg osobowy o godzinie 5 m. 50 z rana. Godziny podane są podług zegara lwowskiego. Zwracamy jeszcze uwagę na tę dla zwiedzających zdrojowiska dogodną okoliczność, że w czasie od 25 czerwca do 10 września pociąg, przychodzący do Lwowa o godz. 12 m. 8 w nocy, jest w bezpośrednim połączeniu z pociągiem, wychodzącym z Krynicy o godz. 8 m. 36 rano, pociąg zaś odchodzący ze Lwowa o godz. 5 m. 30 rano znajduje nieprzerwane połączenie do Krynicy. (Godziny 8 m. 36 i 5 m. 30 podane według zegara peszteńskiego).

— Egzamina piśmienne pod nadzorem (klauzurowe) dla kandydatów stanu nauczycielskiego szkół gimnazjalnych i realnych, rozpoczną się d. 14 czerwca 1889 r. a następnie przedsięwzięte zostaną egzamina ustne.

(m) Na ujeżdżalni letniej, obok koszar Ferdynanda, odbył się wczoraj po południu, w obecności JKW. ks. Wirtemberga, generalicyi, oficerów wyższych stopni i pań, zajmujący popis artylerzystów w wymijaniu rozmaitych przeszkód terenowych. Do tego popisu delegowano 8 armat, t. j. po jednej armacie z każdej baterii. Zadaniem żołnierzy, obsługujących armaty, było: wyminać jak najrzędniej przeszkody ustawione na terenie w formie palików. Ci artylerzyści, którzy najrzędniej z całym pociągiem, wymiśle przeszkodę, t. j. obalili jak najmniej palików, otrzymali stosowną nagrodę pieniężną. Popis w tym kierunku udał się jak najzupełniej; wszyscy obecni podziwiali zręczność, z jaką działa o 6-konnym zaprzęgu, wymijały liczne przeszkody. Również zajmującym był popis pp. oficerów artylerji w rozmaitych ewolucjach na dzielnych rumakach. Wreszcie wypadł świetnie popis pół baterji w zręcznym wymijaniu przeszkód. Najdzielniejszych żołnierzy premiowano.

(m) Pogrzeb s. p. Ignacego Drexlera odbył się wczoraj po południu przy bardzo licznych udziałach publiczności tudzież przy udziale członków licznych korporacyj, których zmarły był dobrodziejem, założycielem lub członkiem. Przybyli tedy na smutny obrzęd: prebendarz domu ubogich; Siostry Miłosierdzia z sierotami Zakładu św. Kazimierza; sieroty z ochronek miejskich; członkowie Towarzystwa św. Wincentego a Paulo i św. Józefa z Arymatej, tercjarze, bractwa kościelne i t. d. Kondukt prowadzili Najprzew. Arcypasterze ks. Morawski i ks. Issakowicz otoczeni prawie wszystkimi członkami obu kapituł, dalej licznym grodem duchowieństwa świeckiego i zakonnego, wśród którego widzieliśmy członków zakonu

św. Franciszka i Ignacego Lojoli. Trumnę ze zwłokami nieśli na miejsce wiecznego spoczynku tercjarze, poczynając od domu żałobnego, rydwan zaś żałobny był pokryty licznymi wieńcami.

— Raut w kasynie miejskiem. Program części muzycznej pod artystycznym kierownictwem p. W. Wszelaczyńskiego: 1. Hauser M. „Rapsodia węgierska“, odegra na skrzypcach p. R. Poselt. 2. a) Rubinstein „Tęsknota“, b) Rossini. Arya z opery „Semiramida“, odśpiewa panna K. Rauch. 3. Moszkowski. Cztery tańce hiszpańskie, odegrają na 4 ręce pp. Neuhauser i Wszelaczyński. 4. Verdi. Duet z opery „Bal maskowy“, odśpiewają panna Bartsch i p. Lewicki. 5. Lenartowicz. „Jagoda“, deklamacya z towarzyszeniem fortepianu, panna Wanda Błotnicka i p. Wszelaczyński. Rossini. „Wiara“, odśpiewa chór damski. — Początek o godzinie 8 wieczór. Lista otwarta. Bilety wydawane będą w poniedziałek do godziny 4 po południu.

— Lutnia. W poniedziałek, d. 3 czerwca w sali domu narodowego wykona lwowskie towarzystwo śpiewackie „Lutnia“ IV koncert za rok 1888/1889 z współudziałem panny Sidorowiczówny i pana M. Wolfsthal profesora konserwatorium muzycznego. Program: 1. a) Münchheimer. „Polonez“, b) Biernacki. „Krakowiak“, chóry męskie z towarzyszeniem fortepianu. 2. Solo sopranowe, odśpiewa pani Wołoszczakowa, członek „Lutni“. a. Noskowski „Idyla“, b) Grieg. „Dzień dobry“ chóry damskie z towarzyszeniem fortepianu 4. L. Dietz. „Pieśniarz“ chór mieszany z towarzyszeniem skrzypiec i fortepianu (panowie Wolfsthal i Niewiadomski). — Utwór odznaczony I nagrodą na konkursie „Lutni“ z 12. maja b. r. 5. a) Mendelssohn-Bartholdy. I. koncert. b) Troschel. „Mazurek“ odegra na fortepianie panna Sidorowicz. 6. a) Bogdański „Co tu życia upłynęło“ b) M. Hertz „Wiara“ chóry męskie. 7. Corelli. „La Folia“ odegra na skrzypcach z towarzyszeniem fortepianu prof. Wolfsthal. 8. Władysław Żeleński. „Wilija naszych strumieni rodzica“ chór męski. 9. P. Maszyński. „Pieśń cyganów“ chór mieszany z towarzyszeniem fortepianu. — (Utwór odznaczony II nagrodą na konkursie „Lutni“ z 12. maja b. r.)

— Towarzystwo gimnastyczne „Sokół“ we Lwowie urządza na Zielone Świąta wycieczkę do Tarnowa. Członkowie Towarzystwa chcący wziąć udział w tej wycieczce, mają się zgłosić w kancelaryi Towarzystwa.

— Znaczna kradzież. Wczoraj wieczorem skradziono Amelii Czackiesowej, w jej nieobecności, z mieszkania pod l. 14 przy ulicy Kazimierzowskiej, z zamkniętego kufra: brylantowe kolczyki, wartości 300 zł.; brylantową bransoletę wartości 400 zł., złoty damski zegarek wartości 40 zł., srebrną portmonetkę z kwotą 32 zł., ośm ewancygierów, trzy złote pierścionki i kwit depozytowy Zakładu kredytowego dla handlu i przemysłu na kwotę 11 do 12 tysięcy zł., opiewający na imię Róży Schorr. Służąca, poszlakowana o tę kradzież, przysarsztowano.

— Podejrzana własność. Dnia 29 kwietnia zakwestyjonowano u znanego złodzieja, Jędrzeja Czerniaka, trzy sztuki płótna białego, sztukę sukna czarnego, dwie pary spodni, trzy filcowe siwe kapelusze, złoty pierścionek i 4 kluczyki od kłódek.

— Z obserwatorium c. k. szkoły politechnicznej we Lwowie, dnia 1 czerwca 1889 r. Barometr idzie w górę.

W ubiegłej dobie, licząc od godziny 12 w południe, mieliśmy wiatr zmienny od N do SE, niebo w części zachmurzone, powietrze więcej niż miernie wilgotne.

Srednia temperatura doby była +20.7°C, najwyższa +26.6°C, najniższa +13.8°C w nocy.

Po południu padał deszcz, którego opad wynosił 0.3 mm. Dziś rano była mała mgła.

Zniżka barometryczna 745 do 750 mm. znajdowała się w Islandyi; zwyżka 770 do 785 w północnej Rosyji; zniżka drugorzędna utworzyła się w Sycylii.

Stan barometru, zredukowany do poziomu morza, był dziś o godzinie 9 rano 766 mm.

Prognoza na dobę następną od 12 godziny dnia 1 czerwca b. r.: Wiatr zmienny ze strony wschodniej, srednia temperatura doby około +21°C, niebo w części zachmurzone a powietrze więcej niż miernie wilgotne i skłonne do burzy. Pogodnie, co najwięcej deszcz chwilowy.

† Zmarli w ostatnich dniach: w Dijon weteran wojsk polskich z r. 1831 Mikołaj Kokot, właściciel w Krakowskim, powszechnie dla zacności charakteru szanowany przez ziomków i znajomych na obczyźnie, przeżywszy w twardej pracy lat 84.

W Arco jedyny syn dyrektora tutejszej szkoły weterynaryjnej dr. Seifmana, młodzieniec rokujący najpiękniejszą nadzieją.

— Wybor uzupełniający jednego członka Rady powiatowej w Stryju, z grupy gmin wiejskich, rozpisany został na dzień 13 sierpnia b. r. Wybór ten odbędzie się w mieście powiatowym o godzinie 1 w lokalnościach, wskazanych w kartach legitymacyjnych, które

doręczy wyborcom c. k. starostwo. Również rozpisany został wybór uzupełniającej dwóch członków powyższej Rady powiatowej z grupy gmin miejskich, a to z miasta Strycja, na dzień 14 sierpnia b. r. Wybór ten odbędzie się w myśl §. 25 ordynacji wyborczej powiatowej podług postanowień §§. 36 i 37 ordynacji wyborczej gminnej.

Pożar w Podhajcach. Komitet ratunkowy przesyła nam następujące pismo: W celu niesienia pomocy nieszczęśliwym pogorzelnikom miasta Podhajec, które jak wiadomo nawiedził dnia 26 maja br. straszny pożar, obracając w mgieniu oka w perzynę setki domów i mienie mieszkańców, zawiązał się komitet ratunkowy pod przewodnictwem Prezesa Rady powiatowej Edmunda Lityńskiego z zastępstwem p. Kazimierza Zareby, który objął zarazem funkcję skarbnika komitetu.

Z dorazną pomocą pospieszyli dotąd: wys. Wydział krajowy 300 zł. J. O. Ks. Marcelina Czartoryska 200 zł., Rada powiatowa Buczacza 100 zł., miasto Stryj 50 zł., miasto Zloczów 50 zł., Przekoźnik zboru izrael. w Lwowie 50 zł., Urzędniczy Tow. zalicz. w Zloczowie 8 zł. pp. Edmund Lityński 100 zł. Kazimierz Zareba 50 zł. ks. infułat Kerschka 50 zł. hr. Roman Potocki 100 zł. dr. Dzikowski 50 zł. Antoni Debllessen 10 zł., dr. W. Kastory 5 zł. dr. Slama z Brzeżan 5 zł. Antoni Tyszkowski 25 zł., Sonnenschein 30 zł. Alter Leon 4 zł. Oprócz tego nadeszła pp. Jul. br. Błażowski 3 korce żyta, K. Zareba 2 fury z zbożem i chlebem, Antoni i Bogdan Jakubowice 10 cetn. zboża i 2 cieląt; Alter i Rosmarin 62 bochenków chleba, M. Lilienfeld 126 bochenków chleba, Stanisław Krzysztofowicz 1 furę kartofli, Zofia Lilienfeld 120 bochenków chleba.

Za te datki komitet imieniem pogorzelników serdecznie „Bóg zapłać“ dziękuje wszystkim szlachetnym ofiarodawcom, a nadto miastom: Tarnopol, Buczacz, Brzeżany, Monasterzyska i Kozowa za ciągle dostarczenie żywności, niemiej miastu Buczacz za nadesłanie strażnicy ogniowej z sikawkami, której skuteczna i na pochwałę zasługująca praca, ocaliła wiele domów od ognia.

Komitet apeluje do współczucia znanych z ofiarności obywateli kraju i instytucji finansowych, aby raczyli nieszczęśliwym pogorzelnikom przyjść spieszenie z pomocą, a każdy choć najdrobniejszy datek komitetowi z wdzięcznością przyjmie i nazwiska ofiarodawców w „Gazecie Lwowskiej“ ogłaszać będzie.

Szanowne Redakcyje innych czasopism krajowych uprasza się o przedruk tych ogłoszeń.

Nie mamy zamiaru wzbudzać współczucia u publiczności za pomocą jaskrawych opisów i co zazwyczaj się dzieje przesadnych cyfr katastrofy, jaka dotknęła mieszkańców Podhajec, gdyż każdy, kto zna tego rodzaju miasteczka w Galicyi, pojmie całą groźbę, gdy ono w czasie posuchy a w dodatku przy silnym wietrze gorzej zaczyna. Krótko więc tylko zanotujemy, że pożar powstał tu o godzinie 11 przed południem w czasie największego upału, a wzniesiony silnym wiatrem południowo-wschodnim szerzył się z taką gwałtownością, że płomienie w jednej minucie ogarniały po kilkanaście domów, a powietrze na placach i ulicach było tak gorące, że zarówno płomieniem paliło. Wśród takich okoliczności wszelki ratunek był niemożliwy, zwłaszcza, że całe miasto było zagrożone, a więc każdy sobą zajęty starał się tylko o ocalenie życia własnego i rodziny swojej, bo na wyniesienie choćby drobnych wartościowych tylko przedmiotów absolutnie czasu nie było. Pomimo to wydobyto dotychczas z pod gruzów jedenaście trupów ludzkich, a około 30 osób jest jeszcze nieodszukanych. Ogółem zgorzało około 300 domów, nie licząc w to budynków gospodarczych i folwarku w przysiółku Holendry, który również zgorzał ze wszystkimi zabudowaniami i gorzelnią. 660 rodzin pozostaje bez dachu i chleba, koczując pod gołym niebem w około gruzów miasteczka. Jęk i rozpacz tych ludzi nie do opisania. Szkoda oszacowana na przeszło jeden milion zł., z tego suma 64.000 zł. w towarzystwach ubezpieczeniowych.

Pożar Podhajec. Według urzędowych dochodzeń, spłonęło d. 26 maja w Podhajcach 266 domów, zaś w sąsiednim Haliezu 40 domów, w tej liczbie cerkiew, stary ratusz, składający się z 3 budynków i mieszczący 110 sklepów, oraz gorzelnia w przysiółku Holendry. Dwanaście osób utraciło w pożarze życie, siedm doznało ciężkiego skażenia. Strata w budynkach wynosi 450.000 zł., w towarach i ruchomościach 400.000 zł., ogółem 950.000 zł. Bez dachu pozostało 2.400 osób w Podhajcach i 386 w Holendrach.

Szpital w Podhajcach. Z powodu rozpowszechnionej pogłoski, że szpital w Podhajcach przy pożarze miasta d. 26 maja spłonął, oświadcza zarząd szpitala, że szpital, posiadający własną sikawkę, został uratowany, a przyjmowanie chorych odbywa się jak dawniej.

Pożar dnia 20 b. m. pozbawił mienia 15 gospodarzy w Zamojskach, powiatu jarosławskiego. Nieniebezpieczona strata wynosi 12.200 zł. — W Krausowie, pow. nowotarskiego, pożar, wzniesiony przez dzieci bawiące

się zapalkami, w ciągu godziny obrócił w perzynę 42 zagród włościńskich z narzędziami i zapasami. W akcyi ratunkowej brała udział ochotnicza straż pożarna z Nowego Targu, która zdołała zlokalizować pożogę. Strata pogorzelników, wynosząca około 30.000 zł., nie była weale ubezpieczoną. C. k. starostwo nowotarskie zarządziło składkę w powiecie na pogorzelników, którym wydział Rady powiatowej udzielił doraznej pomocy w kwocie 300 zł., jak niemniej hr. Edward Raczyński, w Zakopanem zamieszkały, w takiej samej kwocie. — W Kutyszczach, pow. brodzkiego, zniszczył pożar 8 domów mieszkalnych i około 30 budynków gospodarczych. Strata wynosi około 5.000 złr. Z pogorzelników trzech byli ubezpieczeni. — W Tatarszynie spłonęło 35 zagród włościńskich. Szkodę oceniono na 18.874 zł., z tego zabezpieczonych było 5.230 zł. — W Synowódzku wyżnem dzień po dniu spłonęło 34 i 15 zagród włościńskich. Szkodą 20.470 zł. Z pogorzelników 19 było ubezpieczonych na 6.700 zł. I w tym wypadku przyczyną nieszczęścia były dzieci pozostawione bez nadzoru. Winnych pociągnięto do odpowiedzialności.

Jubileusz Juljusza Kossaka. W poniedziałek o godzinie 12 w południe, w sałach Wystawy Zjed. Tow. Przyj. Sztuk Pięknych w Sukiennicach krakowskich zbiorą się malarze, rzeźbiarze, reprezentacye różnych Towarzystw artystycznych i literackich, reprezentacya miasta z p. prezydentem na czele i publiczność interesująca się sztuką polską. Po przybyciu jubilat odbędzie się wręczenie mu upominków od artystów bukietów i wieńców od dam. Potem nastąpią mowy, których program ogłoszony będzie później. — Obiad jubileuszowy odbędzie się w sali wielkiej hotelu Saskiego w poniedziałek, o godzinie 7 wieczór. Sala będzie ozdobiona kwiatami i dywanami, orkiestra wojskowa 13 pułku będzie przygrywać podażas obiadu. Damy biorą liczny udział w urocz. Każda z osób biorących udział będzie miała wyznaczone miejsce w ten sposób, że na talerzu w chwili siadania do stołu znajdzie drukowane „menu“ wraz ze swoim nazwiskiem. Oprócz tego damy znajdują wraz z „menu“ wiązanek świeżych kwiatów. Album, które szanowny jubilat otrzyma, wygląda wspaniale; przedstawia się w kształcie sztalugi z dębowego drzewa, tutaj widać portret Kossaka i datę 1839—1889. Zewnętrzna oprawa książki otwiera się i spoczywa na łańcuchach, podtrzymujących ją, tworzy pulpit. Każdy karton stanowi oddzielną całość i może być wyjęty. Nazwiska kolegów malarzy, którzy nadesłali prace; Brodowski, Fr. Kostrzewski, Rodakowski, Schupé, Brodzki, Gerson, Swieszewski; z zagranicy między innymi Brandt i wielu, wielu innych.

Austryackie Derby rozegrały się przedwczoraj w Wiedniu. Sprzyjała mu przesłiczna pogoda bez upału. Po raz pierwszy od dłuższego czasu ujrzano w Wiedniu tłumy i weselszą nieco uroczystość. Sezon bowiem tegoroczny pozostawia bardzo wiele do życzenia, a tak zwany „zielony karnawał“ weale nie jest ożywiony. Czwartkowe też Derby pozostało o wiele w tyle za dawnymi; wprawdzie było pięć rzędów powozów w Praterze, ale przeważnie fiakrów; ekwipaży prawie całkiem nie było. Nie było nawet wspaniałego ekwipażu księżny Metternich, gdyż już odjechała ona do Paryża. W loży dworskiej znajdował się Najdosłojniejszy Arcyksiążę Franciszek Ferdynand d'Este, był i syn księcia Nasauskiego z powrotem z Luxemburga, nareszcie księstwo Koburscy. Bieg austryackiego Derby wygrał z niesłychaną łatwością „Triumph“ hrabiego Appony i hrabiny Appony, siostry margrabiny Wielopolskiej. „Triumph“ pobił nie o głowę, ale na głowę przeciwników, wyprzedzając wszystkich tak, jak niegdyś „Przedświt“. Jest to wspaniały brudnokasztanowaty, niezmiernie silnie zbudowany ogier. Drugi do mety dobiegł „Kinesor“ Blaskowitza, trzeci „Aba“ Peczego.

Samobójstwo. We środę wieczorem, po godzinie 10, po przyjeździe pociągu kurierskiego lwowskiego znaleziono na torze kolejowym pod Krakowem nad Wisłą zwłoki z odciętą głową i ręką Jana Suchonia, czeladnika krawieckiego, pochodzącego z Jelesny, w powiecie żywieckim, lat 32 liczącego. Na bilecie, przy osobie Suchonia znalezionym, napisał tenże, że dobrowolnie pozbawia się życia, nie podając jednakże powodu tego czynu. Suchoni często był nietrzeźwym i prowadził życie lekkomyślne.

O zgonie ś. p. Aleksandra Jełowickiego pisze *Kijowskie Słowo*: „Dnia 26 maja umarł nagle w „Grand Hôtel“ w Kijowie, bogaty właściciel dóbr olgopolskiego powiatu i właściciel cukrowni, austryacki poddany, Aleksander Jełowicki. Przy zmarłym znaleziono rozmaite papiery na kwotę 170 tysięcy rubli i gotówkę w sumie 32 tysięcy rubli. Ś. p. Jełowicki przybył do Kijowa dla zawarcia rozmaitych cukrowniczych interesów i właśnie na kilka godzin przed śmiercią otrzymał był owe pieniądze. Zwłoki zmarłego odwieziono natychmiast do anatomicznego teatru dla sekcji. Lekarze, po dokonaniu jej, nie znaleźli nic takiego, coby usprawiedliwiała ów zgon, w skutek czego wnętrzności zmarłego będą badane przez chemików sądowych.“ Z notatki tej wnosić można, że w Kijowie panuje podejrzenie, iż ś. p. Aleksander Jełowicki został otruty.

Kongres literacki, którego otwarcie nastąpi d. 20 czerwieca w pałacu Trocadero, będzie jednym z najbardziej zajmujących między 45 uczonemi kongresami, jakie się odbędą z okazji wystawy powszechnej w Paryżu. Na czele kongresu literackiego stoi Juliusz Simon, a sekcji przewodawczej przedstawione będą następujące pytania: 1) Czy autor dzieła literackiego ma wyłączne prawo przetłómaczyć je na język obcy, czy też upoważnić do przetłómaczenia? Czy autor musi za pomocą wyraźnej uwagi zastrzedz sobie prawo tłumaczenia? 2) Czy artykuły dzienników i pism periodycznych mogą być bez upoważnienia autora przedrukowywane lub tłumaczone? Czy autor i w tym względzie musi wydać wyraźny zakaz? Czy należy wyłączyć artykuły polityczne, wiadomości bieżące i telegamy? Jak się rzecz ma z romansami w feletonie? 3) Czy chcą umieścić jakiś utwór literacki w wypisach lub antologii należy również zażądać upoważnienia autora? 4) Czy należy przemawiać za zmianą konwencji berneńskiej co do poprzednich trzech punktów? 5) Czy przerobienie romansu na sztukę teatralną lub przeciwnie, uważane ma być jako rzecz niedozwolona? 6) Czy trzeba dla publicznego odczytania utworu literackiego zażądać upoważnienia od autora? 7) Czy potrzebem jest specjalne prawo dla uregulowania stosunków między autorem a nakładcą? — W sekcji literackiej odbywać się będą rozprawy nad dwoma przedmiotami: 1) Nad nauką w literaturze i 2) nad literaturą rosyjską we Francji. — Związek międzynarodowy literacko-artystyczny rozesłał zaproszenia wielu polskim literatom i artystom do wzięcia udziału w tym kongresie. Z żądaniem wszelkich informacji lub ułatwień w czasie pobytu w Paryżu zwracać się oni mogą do generalnego agenta związku p. Henri Levéque pod adresem „Association littéraire et artistique internationale“ — 17, rue de Faubourg-Montmartre, Paris.

W bazylice watykańskiej prace restauracyjne kopuły i sklepień bocznych naw postępują z wawo naprzód. Skończoną jest już cała część po lewej stronie kaplicy, od kaplicy św. Michała aż do kaplicy Pietki. Blask nowych położonych uwydatnia świetnie freski, stukaterie i ozdoby z marmuru. Z przeciwległej strony skończono także odnowienie dwóch pierwszych kaplic i pracują teraz nad odświeżeniem tej nawy, która służy za przedsionek kaplicy chóru. Wszystkie położenia bazyliki będą mogły być w ten sposób wykończone do przyszłego roku. Równocześnie przyłożą ręki do wielkiej pracy mozaikowej gżemu, aby tam w sposób trwały umieścić napisy malowane na płótnie, które wykonano w roku 1867 w wiekową rocznicę księcia Apostołów. Wspaniałe te prace, do których przychylił się wielce hojność Ojca św. i energja msgr. de Ruggiero, sekretarza-ekonomu Fabryki bazyliki watykańskiej, są jakby nowym pomnikiem wielkich dzieł papieżstwa.

Jubileusz marek pocztowych. Dnia 15 maja r. b. minęło 50 lat od chwili, w której po raz pierwszy wprowadzono w Anglii w użycie marki pocztowe po 1 penny. Nowość tę uchwaliła Izba gmin pomimo protestu Generalnego poczmistrza, który zaklinał się, że wprowadzenie marek pocztowych, i to tak tanich, wyjdzie na zgubę systemu pocztowego. Przewidywania te okazały się płonnemi. Ruch listowy wzmógł się bowiem do niesłychanej liczby przesyłek. W r. 1839 liczba wszystkich przesyłek w Anglii wynosiła 88.600.000; w r. 1839 poczta angielska przewiozła 1,512.000.000 listów, 188.800.000 kart korespondencyjnych i 389.500.000 paczek. Pierwszem państwem europejskiem, które naśladowało Anglię w zaprowadzeniu marek, była Szwajcaryja (kanton Zuruchski); Stany Zjednoczone północnej Ameryki dopiero w 1847 r. poszły tą samą drogą.

Przyszła księżna koburska. Korespondent *Novosti* telegrafuje z Paryża: Podług wiadomości z wiarogodnego źródła, ks. Klementyna stara się dotąd o wyswatanie syna swego, ks. Ferdynanda Koburskiego. W tym celu toczyła układy z ks. Czartoryskimi. Księżna pragnęła wyswatać synowi 18-letnią Rozalię ks. Czartoryską, córkę ks. Marcelego i ks. de Chimay; ks. Marceli jest nadzwyczaj bogatym magnatem i posiada w Galicyi olbrzymie dobra. Na wniosek przeciw Władysława ks. Czartoryskiego propozycyę ks. Klementyny odrzucono. Teraz szukają dla ks. Ferdynanda Koburskiego innej partyi, głównie w wyższych sferach arystokracji polskiej.

Międzynarodowa biblioteka kobiet. Z Paryża donoszą dnia 25 b. m.: Ukonstytuował się tutaj zarząd świeżo utworzonej „Bibliothèque internationale des oeuvres de femmes“. W poczet założycielek zapisaną została panna Wolska; do komitetu patronkę należą między przedstawicielkami wszystkich narodowości księżniczka Jabłonowska, hrabina Kwilecka, Helena Modrzejewska, hrabina Batowska, Luceńska (z Warszawy) i Zaleska (z Paryża).

Zatruta rzeka. Z Nancy donoszą do *Temps*, że w skutek zerwania grobli w Dombasle odpływy fabryki sody Solvay dostały się do rzeki Meurthe. Przeszło 100 metrów kubicznych wapiennego tlenku węgla zmieszało się z falami rzeki, która niezwłocznie na znacznej przestrzeni zabarwiła się biało, gdy jednocześnie wypłynęło na powierzchnię mnóstwo

martwych ryb. Rybacy są niepokieszeni. Wspomniałe karpie i szczupaki oraz tysiące pomniejszych ryb pokrywa powierzchnię wody. Masa napływających martwych ryb sprawiła, iż młyn zatrzymał się w ruchu. Szkody wynoszą kilkadziesiąt tysięcy franków. Rzeka na lata całe zostanie opróżniona. Przewodzony z wielką starannością zakład hodowli ryb w Malzéville, który miał zawsze w pogotowiu kilka tysięcy kilo ryb dla zarybiania rzeki, jest zupełnie zniszczony.

Zelazny kościół. Belgijskie towarzystwo robót publicznych w Binche, w Henegau, wykonało w warsztatach swoich dzieło, budzące podziw w kołach fachowych. Jest to w najczystszy stylu gotyckim z żelaza kutego i lanego wykonany kościół, przeznaczony dla parafii Notre-Dame del Carmen, na Manili. Wyspy Filipińskie nawiedzane są przez częste i gwałtowne trzęsienia ziemi, tak iż budynki wznoszone z cegieł i kamieni ulegają zupełnemu burzeniu. Ów kościół żelazny przeto zbudowany został na podstawie starannych studyów ludzi fachowych w ten sposób, że może stawić opór najsilniejszym nawet rewolucyom podziemnym. Ma 54 metrów długości, a 22 szerokości, strop nawy kościelnej wznosi się na 20 metrów, dwie wieże na dachu mają 50 metrów wysokości. Ogólna waga kościoła wynosi 1.600.000 kilo.

Nowy most wiszący nad Niagarą, wzniesiony na tem samym miejscu, gdzie poprzedni, zniszczony w roku zeszłym przez burzę, oddany został w dniu 7 b. m. do użytku publicznego. Most ten ma 1200 stóp długości, 17 szerokości i wznosi się 197 stóp nad powierzchnię morza.

Ciekawe obliczenie. W r. 1885 na 21 Prusaków przypadał jeden Berlińczyk, jak również na 35 Niemców. Berlin liczył w tym roku 1,315,000 mieszkańców, Prusy 28,318,000, całe Niemcy 46,885,000. Obliczono dalej, że na 216 Bawarczyków przypada 1 mieszkaniec Monachium, na 13 Sasów 1 z Drezną, na 7 Anglików 1 z Londynu, na 16 Francuzów 1 Paryżanin, na 34 Austryaków 1 Wiedeńczyk. Cyfry te wykazują, ile razy ludność danego kraju większą jest od liczby mieszkańców jego stolicy.

Nieustająca wystawa zjednoczonego Towarzystwa przyjaciół sztuk pięknych, przy ulicy Trzeciego Maja (dom Tennera), otwartą jest codziennie od godziny 10 rano do 4 po południu. Wstęp od osoby kosztuje w niedzielę 15 ct., w dnie powszednie 30 ct. Dla członków wstęp wolny.

Tygodnik Ilustrowany w nr. 334 zawiera artykuły: Złota dola, przez Maryję Rodziewiczównę (ciąg dalszy). — Suty pogrzeb (wiersz), przez K. L. — Sylwetki z krainy Temidy (ciąg dalszy). — Z Petersburga, przez I. T. — Ujemne strony rządów parlamentarnych, przez A. Rembowskię. — Z wystawy powszechnej w Paryżu, przez E. P. — Dwie żęzy, przez Alfę. — Nasze ryciny. — S. p. Alfred Potocki, przez W. S. — Kronika tygodniowa, przez M. Gawalewicza. — Przegląd polityki zagranicznej, przez Borzywoja. — Silva rerum. — Odezwa. — Przegląd piśmieniowy. — Nowe książki. — Odpowiedzi od redakcyi. — Dodatek: Lou, powieść barona A. Roberts'a, przekład Br. Neufeldówny (arkusz 2-gi) — Ryciny: W gęstwinie, rysunek oryginalny Jana Owidzkiego. — Do artykułu „Sylwetki z krainy Temidy“: Antoni Radgowski i Zygmunt Krysiński. — Michał Sałtykowski-Szedrin. — Wskreszenie córki Jaira, rysunek z obrazu Alberta Kellera. — Alfred hr. Polocki. — Wystawa pracy kobiet, rysunek W. Zamarajewa.

Budowa nowego teatru we Lwowie.

(L.) Po dłuższej przerwie zebrał się wczoraj, pod przewodnictwem p. Mochnickiego, pełny komitet teatralny, w celu powzięcia stanowczej decyzji, na którym miejscu i w której okolicy miasta, ma być dla muz wzniesiony nowy przybytek. Przed posiedzeniem pełnego komitetu, odbyło się pod przewodnictwem profesora Zacharjewicza posiedzenie subkomitetu technicznego, który zastanawiał się nad wyborem stosownego miejsca i uchwalił ostatecznie zalecić pełnemu komitetowi teatralnemu, a względnie Reprezentacyi miejskiej, że nowy gmach teatralny zbudować należy, albo 1) na Szkarpace, w miejscu, w którym obecnie stoi „turma szlachecka“, czyli saletrzarnia, albo 2) na placu Gołuchowskich, w prostej linii z frontem teatru hr. Skarbka. Subkomitet techniczny wykluczył stanowczo ogród miejski z pod kombinacyi, a to dla powodów, które wliczyliśmy już we właściwym czasie nie zalecając innej z projektowanych 16 placów dla tego, iż plac pod budowę teatru ma być dostarczony bezpłatnie, wszystkie zaś inne place, z wyjątkiem wyżej wymienionych, musiałyby być zakupione.

Tę streszczoną uchwałę subkomitetu technicznego przedstawił p. Świątkowski pełnemu komitetowi teatralnemu z prośbą, ażeby wybrał stanowczo i ostatecznie, albo 1) plac na Szkarbach gubernatorskich, albo 2) plac Gołuchowskich.

Nad tym wnioskiem wywiązała się bardzo zajmująca i obszerna dyskusja, którą podajemy w największym streszczeniu:

P. Heppa zapytał p. Mochnackiego, jaką odpowiedź dał magistrat hr. Henrykowi Skarbkowi na wniesioną ofertę co do zakupu a względnie przebudowania gmachu teatralnego hr. Skarbków? Otrzymałszy od p. Mochnackiego wyjaśnienie, że magistrat nie dał dotychczas żadnej odpowiedzi, uczynił p. Heppa formalny wniosek, że należy z fundacją Skarbkowską wejść w rokowania co do zakupu gmachu Skarbkowskiego. Gmach ten, po zakupieniu, należy zburzyć i na uzyskanym placu zbudować nowy gmach teatralny. Cenę kupna należy rozłożyć na bardzo długi szereg lat.

Dra. Zgórski czyni uwagę, że wniosek p. Heppego, w razie przyjęcia, odroczyłby sprawę budowy nowego teatru, na czas nieograniczony. Muzy, prawdopodobnie, nie doczekałyby się nowego przybytku; bo zachodzą następujące okoliczności: Fundacja skarbkowska nie może dowolnie rozporządzać swoim majątkiem; ma ona tylko prawo używania majątku, a na wypadek, gdyby fundacja istnieć przestała, naówczas cały majątek przechodzi na własność rodziny Skarbków. Chcąc wchodzić w rokowania z fundacją, musielibyśmy przeprowadzić rokowania z Wydziałem krajowym, z Namiestnictwem, a może nawet z Ministerstwem. Ale gdyby nawet rokowania co do zakupu gmachu teatralnego hr. Skarbków uwieczono zostały najpomyślniejszym skutkiem, to spotykamy się z następującymi trudnościami: W inwentarzu fundacji Skarbkowskiej gmach teatralny jest oznaczony na 600.000 zł. Przypuśćmy że ta suma jest za wysoką i za podstawę oszacowania przyjmijmy dochód z czynszu, który wynosi 8000 zł.; na tej podstawie wartość gmachu teatralnego wynosi 400.000 zł. A więc za plac pod budowę nowego teatru mamy wydać 400.000? Z jednej strony uchwalamy, że grunt — pod budowę ma być dostarczony bezpłatnie i że na ten cel nie wydamy ani jednego centa, a z drugiej strony mamy uchwalić że za plac zapłacimy 400.000 zł.? Wszakże za daleko mniejszą kwotę, bo za 150—200 tysięcy zł. możemy nabyć nierównie odpowiedniejsze grunta, a nie chcemy tego uczynić, bo w ogóle chcemy mieć grunt bezpłatny. Dla tych powodów wnosi mowca, ażeby komitet nad wnioskiem p. Heppego przeszedł do porządku dziennego (wniosek ten został przyjęty).

Co się zaś tyczy wniosków subkomitetu technicznego, zauważa dr. Zgórski, że ani Szkarpy ani plac Gołuchowskich nie jest miejscem odpowiednim pod budowę teatru. Jedyne stosowne miejsce, jest ogród miejski i za wyborem tego miejsca mowca głosować będzie.

Dr. Marchwicki wyraża największe zdziwienie z powodu, iż subkomitet techniczny występuje z propozycją budowy teatru na placu Gołuchowskich. Wszakże na posiedzeniu komitetu w dniu 6 lipca r. z. zapadła stanowcza uchwała, że w tem miejscu teatr nie może być budowany. Co więcej, Rada miejska powzięła już stanowczą i nieodwołalną uchwałę, że teatr nie może być budowany ani na wylocie wałów hetmańskich, ani na placu Gołuchowskich. Uchwały tej cofnąć nie można wobec dokonanego przesklepienia koryta Pełtwi. Cała ta sprawa wygląda na zabawkę; zapadają stanowcze uchwały, a po jakimś czasie pojawiają się wnioski, wprost przeciwne tym uchwałom. Powodem tego jest okoliczność, że komitety nie zbijają się zawsze w jednakowym składzie; większość za tym lub owym wnioskiem, jest zawsze przypadkowa; wszyscy członkowie komitetów nie są dokładnie obznajomieni z przebiegiem sprawy, i dlatego wypowiada p. wice-prezydent życzenie, ażeby subkomitet techniczny nie występował z wnioskami, już dawno przesądzonemi.

Dr. Roszkowski stanął w obronie subkomitetu technicznego, który proponuje plac Gołuchowskich tylko dlatego, iż technicy orzekli, że mimo przesklepienia Pełtwi, bez przełożenia koryta, gmach teatralny może stanąć na tym placu.

Dr. Ciesielski, w bardzo długim przemówieniu, starał się wykazać, że nie należy przystępować do budowy nowego teatru, lecz należy zrekonstruować stary gmach hr. Skarbków, który wystarczy nam na dłuższy czas. Ponieważ jednak mowca jest sam przekonany, że wniosek co do rekonstrukcji teatru hr. Skarbków nie utrzyma się, przeto przemawia za budową teatru nowego na placu Gołuchowskich, stanowiąc zaś oświadcza się przeciw niszczeniu ogrodu miejskiego.

Dr. Dulęba czyni zarzut subkomitetowi technicznemu, że występuje z wnio-

skami, niedostatecznie przygotowanymi. Proponuje nam subkomitet dwa miejsca pod budowę, ale nie podaje, ile przygotowanie obu placów pod budowę może kosztować. Gdyby nam podał cyfry, przekonalibyśmy się może, że obydwa przez subkomitet wskazane miejsca, chociaż niby bezpłatne, kosztować będą więcej niż plac, któryby miasto miało zakupić. Mowca oświadcza się stanowczo przeciw przebudowie starego teatru. Jest to rzeczą wprost niemożliwą wobec nowej ustawy o budowie teatrów i wobec znanego oświadczenia J. Ekse. p. Namiestnika, hr. Badeniego. Natomiast przemawia mowca gorąco za budową teatru w ogrodzie miejskim.

W tym samym duchu przemawiał także p. Starkel.

Pp. Świątkowski, Zacharjewicz, dr. Roszkowski, Walichiewicz i Rewakowicz przemawiali obszernie przeciw budowie nowego gmachu teatralnego w ogrodzie miejskim. Prawie wszystkie argumenta, przytoczone przez tych mowców, podaliśmy dawniej wyczerpująco; opierają się one na tem, że nie należy uszczuplać ogrodu, zwłaszcza wobec faktu, że z każdym rokiem, niemal z każdym miesiącem znikają z powierzchni Lwowa piękne ogrody i obszerne place; miasto zabudowuje się coraz szerszemi. Mowcy ci twierdzą, że nadzieje, jakoby nowy gmach teatralny stał się ozdobą tego miejsca, w którym stanie, jest złudzeniem wobec faktu, że nie ma funduszu, któreby umożliwiły zbudowanie okazałego gmachu. Twierdzenie, że ogród miejski jest bezpłatnym miejscem pod budowę teatru, jest także, zdaniem tych mowców, iluzją, bo na zbudowanie osobnego, ubocznego budynku teatralnego, na pomieszczenie dekoracji, biblioteki, rekwizytów teatralnych, maszyn i t. p. będzie musiało miasto zakupić drogie grunta w okolicy ogrodu miejskiego. Jeżeli więc miasto ma zapłacić znaczne sumy za grunta obok ogrodu, na których stanie budynek administracyjny, to, zapytują ci mowcy, czyż nie lepiej zakupić odrazu w najodpowiedniejszym miejscu większy kompleks domów, zburzyć je i na uzyskanym placu zbudować teatr?

Dr. Rieger czyni uwagę, że z przeprowadzonej dyskusji wypływa, iż w całym Lwowie nie ma właściwie odpowiedniego miejsca, na którym możnaby zbudować teatr. Powodem, że nie możemy zgodzić się na wybór miejsca, zdaje się być ta okoliczność, iż dotychczas nie rozstrzygnęliśmy kwestyi, jakich rozmiarów ma być nowy teatr. Mowca proponuje więc, ażeby komitet powziął decyzję, że w nowym gmachu teatralnym ma się pomieścić co najmniej 1200 osób. Gmach, w którym mieściłaby się ta liczba osób, zająłby nie wiele miejsca i w takim razie możnaby go zbudować w ogrodzie miejskim.

Dr. Zgórski z uwagi, że pora jest spóźniona, że dyskusja wyczerpała już siły obradujących, wreszcie z uwagi, że podnoszą zarzuty przeciw budowie teatru w ogrodzie miejskim a to z obawy, że ten ogród zostanie prawie do szczytu zniszczony nie tylko przez sam gmach teatralny, ale także przez budynek administracyjny i liczne dojazdy, czyni następujący wniosek: Uprasza się p. prezydenta miasta, ażeby polecił urzędowi budowniczemu wytyczyć w ogrodzie miejskim cały obszar, który ewentualnie ma być zajęty przez gmach teatralny, przez budynek administracyjny i przez liczne dojazdy. Po wytyczeniu potrzebnego na powyższe cele obszaru, zbierze się cały komitet a względnie wszyscy mieszkańcy Lwowa i przekonają się, o ile i w jakiej mierze zostałyby ogród miejski uszczuplony a względnie zniszczony.

Wniosek poparty przez pp. dr. Roszkowskiego, dr. Marchwickiego i Rewakowicza, został przyjęty.

GOSPODARSTWO I HANDEL

— VI. posiedzenie lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej odbędzie się w poniedziałek, d. 3 b. m. o godzinie 6 wieczorem w lokalnościach Izby. Na porządku dziennym: Ustanowienie warunków przy oddawaniu robót i dostaw dla władz państwowych. W sprawie przydzielenia cegielników w Przemysłu do stowarzyszenia przemysłowego. Ostemplowanie ksiąg kupieckich. Protokołowanie firmy handlowej. Miaowanie członków korespondentów.

Kolej Lwowsko-Czerniowiecka. Rada nadzorcza Lwowsko-Czerniowieckiej kolei wybrała na ostatnim posiedzeniu delegatów dla rokowań w sprawie przejścia tej linii pod zarządek skarbu i zawiadomiła o tem Ministerstwo handlu. Odnosne rokowania rozpoczną się dopiero wtedy, gdy rada nadzorcza sformułuje swe życzenia i wnioski zgodne z interesami

akcyonaryuszów. Ponieważ administracja skarbową ma być rozszerzona także na koleje lokalne, przeto, jak się dowiaduje *Presse*, rada nadzorcza kolei Lwowsko-Czerniowieckiej podjęła rokowania z zarządami tych kolei lokalnych, mianowicie: kołomyjskiej, bukowińskiej i lwowsko-bełżeckiej co do tych wniosków i życzeń z jakimi zamierzają wystąpić. Już w ciągu bieżącego tygodnia lub na początku przyszłego rada nadzorcza będzie mogła przedłożyć Rządowi swe propozycje zarówno co do głównej linii jak i kolei lokalnych, poczem rozpoczną się konferencje w sprawie sposobu objęcia ruchu.

Kolej Arcyksięcia Albrechta. Ze sprawozdania rady nadzorczej kolei Karola Albrechta za rok 1888 wyjmujemy następujące szczegóły: Czysty zysk wyznaczony dla akcyonaryuszów tej kolei, który w r. 1887 wynosił 61.242 zł., wynosi za rok ubiegły 62.663 zł. Po odciążeniu od tej sumy 35.599 zł. spotrzebowanych na wykupno kuponu akcyjnego (po 1 zł. od akcji), którego wypłata przypadała dnia 1 stycznia b. r., pozostaje na wykupno kuponu lipcowego 27.064 zł., przeto po 75 ct. od akcji. Pomimo to zarząd tak samo jak w roku zeszłym zaproponował wypłacić za kupon lipcowy po 1 zł. w srebrze, a niedostającą na ten cel kwotę podjąć ze specjalnego funduszu rezerwowego. W r. 1888 uzyskano z ruchu nadwyżkę 183.993 zł., przeto o 48.819 zł. więcej niż w r. 1887. Gdy w r. 1887 ogólny dochód wynosił 966.748 zł., w roku ubiegłym podniósł się do 1.051.583 zł., czyli o 84.834 zł., natomiast wydatki zwiększyły się tylko o 36.015 zł. Ogółem wynosiły wydatki w roku ubiegłym 867.590 zł., w roku 1887 zaś 831.574 zł.

Międzynarodowy targ zbożowy w Wiedniu. Jak wiadomo, komitet austriacki targu zbożowego powziął pod dniem 25 maja umotywowaną uchwałę, iż międzynarodowy targ zbożowy ma się odbyć w Wiedniu i tego także roku. Prezydium wiedeńskiej giełdy owocowej i mącznej przyjęło powyższą uchwałę do zatwierdzającej wiadomości i zawiadomiło o niej w drodze odpowiedniej p. Ministra handlu.

Ruch na kolejach galicyjskich w I. ćwierćroczu r. b. był w ogóle pomyślnym pod względem rezultatów finansowych.

Wedle sprawozdania wykazują większe stosunkowo niż w roku zeszłym dochody koleje:

I. gal. węgierska	o 3.958 zł.
Albrechta	„ 45.526 zł.
Dolina-Wygoda	„ 2.790 zł.
Lwów-Brody-Podwoleczyska	„ 41.053 zł.
Lwów-Czerniowiec	„ 27.276 zł.
Lwów-Bełzec	„ 19.177 zł.
Ogółem	o 139.780 zł.

Równocześnie miały mniejsze dochody następujące koleje:

Kraków-Lwów	o 21.765 zł.
Dębica-Nadbrzezie	„ 4.117 zł.
Sokal-Jarosław	„ 5.117 zł.
Kołomyja-Słoboda	„ 6.765 zł.
Ogółem	o 40.864 zł.

Pierwszy przeto kwartał roku 1889 dał kolejom naszym nadwyżkę w dochodach o zł. 99.116, co w obec zamieci śnieżnych, wstrzymujących ruch w miesiącach styczniu i lutym i w obec zastoju w handlu zbożowym, może być uważanem za wynik pomyślny.

Rezultaty osiągnięte przez galicyjskie koleje w r. b. nie stoją więc poniżej wyników na innych kolejach austro-węgierskich, gdyż w ogóle nadwyżka dochodów na nich wynosiła 4.4 proc., a to na kolejach:

wspólnych	5.8 proc.
austriackich	3.8 „
węgierskich	1.4 „

**** Targ zbożowy.** *) Dnia 1 czerwca 1888 r.

Lwów, pszenica 6:80 do 7:25, żyto 5:80 do 6:25, jęczmień browarny 6:25 do 7:—, owies 6:15 do 6:60, groch 6:50 do 10:50, wyka 6:75 do 7:50, rzepak 11:— do 11:65, lnianka —, konieczyna czerwona 50:— do 75:—, konieczyna biała 50:— do 60:—, konieczyna szwedzka 60:— do 75:—.

Tarnopol, pszenica 6:60 do 7:10, żyto 5:25 do 5:75, jęczmień browarny 5:60 do 6:75, owies 5:50 do 6:—, groch 6:— do 10:—, wyka 6:50 do 7:25, rzepak 1:— do 11:50 lnianka —, konieczyna czerwona 48:— do 74:—, konieczyna biała 50:— do 60:—, konieczyna szwedzka — do —.

Podwoleczyska, pszenica 6:50 do 7:10, żyto 4:75 do 5:35, jęczmień 5:— do 6:50, owies 5:60 do 6:—, groch 6:— do 10:—, wyka 6:— do 7:20, rzepak n. 11:10 do 11:65, lnianka — do —, konieczyna czerwona — do —, konieczyna biała 48:— do 59:—, konieczyna szwedzka — do —.

Jarosław, pszenica 6:80 do 7:30, żyto 5:80 do 6:15, jęczmień 5:75 do 7:—, owies 5:80 do 6:15, groch 6:50 do 11:—, wy-

*) Przedruk wzbroniony.

ka 6:75 do 7:50, rzepak 11:15 do 11:65 lnianka — do —, konieczyna czerwona 48:— do 74:—, konieczyna biała 31:— do 35:—, konieczyna szwedzka — do —, tymotka 20:— do 30.

Czerniowiec, pszenica 6:50 do 7:20, żyto 5:70 do 6:70, jęczmień 6:80 do 6:10, owies 6:— do 6:35, groch 6:— do 10, wyka — do —, rzepak 11:— do 11:45, lnianka — do —, konieczyna czerwona 65:— do 68.

Wszystko za 100 kilo netto bez worka.

Chmiel od — do — zł. nominalnie za 56 kilo, loco Lwów, nominalnie.

Okowita gotowa za 10:000 litrów pro loco Lwów 11:75 do 12:— zł.

Ceny tylko nominalne. Usposobienie spokojne, brak wszelkiego ruchu handlowego.

Pociągi pospieszne w Prusach. Od d. 1 czerwca r. b. bieg pociągów pospiesznych na niektórych liniach kolejowych pruskich zostanie znacznie przyspieszonym, okazało się bowiem, że pod względem szybkiej jazdy pociągi pruskie nie dorównują nie tylko angielskim lecz nawet austriackim. Na razie przyspieszonym będzie bieg pociągu tylko na linii Berlin-Wrocław i na linii Berlin-Frankfurt nad Menem. Przejście pomiędzy Berlinem a Frankfurtem przebywano dotąd w przeciągu 11 godz. 41 minut, obecnie zaś w przeciągu 9 g. 18 m. Pociągi te przebywać będą zatem na godzinę przestrzeń 90 kilometrów.

OSTATNIA POCZTA

Najj. Pan raczył najmiłościwiej udzielić ze Swej prywatnej szkatuły dla pogorzeleń miasta Podhajec wsparcia w kwocie 3.000 zł.

Najj. Pan przyjmował wczoraj wielkiego ochmistra nadwornego, hr. Hunyadego, w celu doręczenia mu poleceń kondolencyjnych dla rodziny hr. Potockich.

Pp. Ministrowie dali onegdaj obiad dla hr. Taaffego, na którym p. Minister hrabia Falkenhayn wznosił w serdecznych słowach zdrowie Prezesa gabinetu.

Jak się dowiadujemy, na pogrzeb hr. Alfreda Potockiego przybędzie także do Łańcuta p. Minister rolnictwa hr. Falkenhayn.

Rokowania między austriackimi Ministerstwami spraw wewnętrznych, sprawiedliwości i handlu w kwestyi podciągnięcia przemysłu wędrownego pod ustawę o handlu obcoznym już ukończono. Odnosny projekt ustawy zostanie niebawem przysłany rządowi węgierskiemu, który wypracuje dla parlamentu jednobrzmiące przedłożenie, albowiem kwestya handlu obcoznym, w myśl związku handlowego i cłowego, musi być wspólnie uregulowana.

Vaterland donosi: Ministerstwo oświaty wezwało władze uniwersytetu wiedeńskiego do przedłożenia w jak najkrótszym czasie wniosków w sprawie wprowadzenia w życie uroczystych nabożeństw w kościele wotywnym, które miałyby być odprawiane z okazji uroczystości akademickich. Postanowienie to opiera się na Najw. rozporządzeniu z r. 1881, którem kościół wotywny uznany został jako kościół uniwersytecki, a które to rozporządzenie z powodu międzywyznaniowego charakteru uniwersytetu wiedeńskiego dotąd nie zostało wykonane.

Przewodcy stronnictwa narodowo-liberalnego pp. Plener, Scharschmidt i Banhans przybyli do Pragi dla wzięcia udziału w obradach delegatów, mających przygotować materiał do centralnego komitetu wyborczego, który zbierze się jutro.

W kołach kompetentnych zapewniają, że podjęto na nowo rokowania z narodowo-liberalnymi w kwestyi ich wejścia do Sejmu.

Z Berlina donoszą, iż cesarz Wilhelm uda się do Anglii z końcem lipca; do Londynu nie wstąpi. Cesarzowa nie będzie mu towarzyszyła, lecz z synami wyjedzie d. 25 czerwca na pięć tygodni do Kissingen.

Pol. Corr. pisze: Znowu nie zostali polscy biskupi prekonizowani; zachodzą bowiem trudności względem ich porozumiewania się z Rzymem. Rząd rosyjski żądał, żeby korespondencja szła przez cesarską kancelaryę, a nadto niektórych kandydatów rząd odrzucił. Papież innych nie

proponował, gdyż widocznie rząd chce zwlekać, żeby zwinąć niektóre stolice.

Dzienniki petersburskie donoszą, iż w szeregu reform, przedsięwziętych w guberniach nadbałtyckich, mają być zniesione istniejące dotychczas sądy powiatowe, oraz sądy kolegiałne z wyboru; na ich miejsce będą ustanowieni sędziowie parafialni, nominowani przez rząd.

W korespondencji z Sofii do Polit. Corr. wystąpiono stanowczo przeciw zarzutom czynionym rządowi bułgarskiemu jakoby popierał propagandę katolicką w Bułgarii. Zarzuty te, mające widocznie na celu dyskredytowanie księcia i rządu w oczach prawosławnej ludności, opierają się na tem, iż kilku braci i sióstr katolickiego domu misyjnego w Adrianopolu przybyli na czas krótki do Wschodniej Rumelii celem zakładania tam szkół; rząd jednak udzielając im na ten cel pozwolenia, zastrzegł wyraźnie, iż nie będą udzielać nauki religii dzieciom prawosławnym. Rząd przeto nie tylko nie popiera propagandy katolickiej, lecz owszem stawia jej wszelkie możliwe zapory.

Z powodu klęski boulanżystów we francuskiej Izbie poselskiej, przypomina im znany publicysta Magnard w Figarze ostrzeżenie, które do nich wystosował i mówi: „Jakkolwiek świetnemi mogą być dowcip i ironia pp. Laguerre i Andrieux, to jednak nie będą w stanie pokonać rządu. Panowie ci nie powinni się łączyć co do swojej hałaśliwej polityki. Publiczność przyjęła pokój w czasie wystawy bardzo poważnie. Publiczność chce dopiero z dniem 15 września znowu zająć się polityką, czytać ogłoszenia kandydatów i powziąć jakieś postanowienie. Tymczasem jednak woli o innych mówić rzeczach, niż zajmować się kwestyami zasadniczymi, dydaktycznymi i platonicznymi rozprawami, i nie chce narzucać tych zagadnień w chwili, gdy Izba ma być rozwiązana.“

Według Pall Mall Gazette odbyło się w londyńskim mieszkaniu Boulanger'a ważne zgromadzenie. Obecni byli oprócz generała hr. Dillon, senatorowie Naquet, Turquet, Lesant i Vacher. Wielu agentów wybozycznych przybyło z Paryża, ażeby być na tych naradach, a następnie pociągiem nocnym odjechali do Paryża.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Wiedeń, 1 czerwca. (Tel. prywatne.) Najj. Pani i Najdost. Arcyks. Marya Walerya mają udać się na wrzesień i październik do Meranu.

Wiedeń, 1 czerwca. Tutejsza rada miejska uchwaliła prosić burmistrza aby w formie odpowiedniej objawił Najd. Arcyksięciu Rainerowi, jak radośne uczucia wywołała w kołach wiedeńskiej ludności mowa Jego

Ces. Wysokości wygłoszona na otwarciu dorocznego posiedzenia Akademii umiejętności.

Wiedeń, 1 czerwca. Według Pol. Corr., zapewniają z najpoważniejszych źródeł serbskich, iż wiadomość Neue Fr. Presse z Belgradu o wrzemykach różnicach zdań pomiędzy rządem serbskim a regencyą z powodu znanych zająć, jest z gruntu zmyśloną, zaś opis owych zajść pod wieloma względami przesadzony. I tak naprzykład nie jest prawdą, jakoby Pera Todorowicz bronił domu napadniętego Garaszana, jakoby rząd zamierzał zaprowadzić stan oblężenia i jakoby minister wojny odmówił przysłania wojska do przywrócenia porządku.

Garaszanin wyznał, że podczas zaburzeń dał kilka strzałów, przeczy jednak, jakoby strzalałami temi zranił kogo śmiertelnie.

Wiedeń, 1 czerwca. Wiener Ztg. ogłasza nominację radcy legacyjnego Okolicsany'ego na posła przy dworach württemberskim, badenskim i heskim.

Praga, 1 czerwca. W Nürschau powszechna zmowa robotników górniczych. Spokój nie został zakłócony.

Praga, 1 czerwca. (Tel. prywatne.) Deputacja robotników, złożona z 9 członków, przyjęta dzisiaj przez Namiestnika, udaje się do Wiednia, celem uzyskania posłuchania u Najj. Pana.

Berge-Borbeck, 1 czerwca. W całym rewirze górniczym roboty bez żadnego prawie wyjątku w pełnym ruchu. Zmowa ukończona.

Preszburg, 1 czerwca. (Tel. prywatne.) Na wniosek komisji targu bydła postanowiła gmina oddać ten targ międzynarodowy przedsiębiorcy prywatnemu w dzierżawę na lat sześć.

Zagrzeb, 1 czerwca. Bezzasadną jest wiadomość dzienników opozycyjnych o rozdwojeniu w stronnictwie narodowym.

Petersburg, 1 czerwca. W ks. Piotr Mikołajewicz zaręczył się z księżniczką czarnogórską Milicą.

Berlin, 1 czerwca. (Tel. prywatne.) Przyjęcie księcia czarnogórskiego w Petersburgu i wiadomości o zaręczynach w księcia Piotra Mikołajewicza z księżniczką Milicą, uważają za ponowny objaw ścisłej przyjaźni Rosyi i Czarnogóry. Słowa toastu carskiego, głoszące, iż Czarnogóra jest jedynym przyjacielem Rosyi, uwa-

żają tu za nieautentyczne. Giełda na wiadomość o tym toaście zaniepokojona; kursa spadły.

Gmunden, 1 czerwca. Król duński wyjechał wczoraj wieczorem na trzytygodniową kurację do Wiesbadenu. Królowa duńska zabawi przez ten czas w zamku ks. Cuberland.

Rzym, 1 czerwca. Król i następcę tronu powracają dziś popołudniu z Medyolanu.

Belgrad, 1 czerwca. Pol. Corr. donosi: Garaszanin zgłosił rekurs przeciw uchwale aresztowania go. Przypuszczenie dzienników zagranicznych, jakoby postępowanie przeciw Garaszaninowi nie było wolnym od tendencji politycznej, jest zupełnie bezzasadnym, jak zapewniają z kół decydujących. Procedura karna przypisuje, iż poszlakowany o zbrodnię zabójstwa ma być bezzwłocznie osadzonym w więzieniu.

W całym kraju panuje zupełny spokój.

Paryż, 1 czerwca. Prezydent Carnot wyjechał do Pas de Calais. Tłumy ludności, zgromadzone przed dworcem kolejowym, przyjmowały prezydenta okrzykami.

Paryż, 1 czerwca. Ag. Havasa donosi: Stowarzyszenie francuskie serbskich kolei żelaznych zostało pozbawionem praw własności. Odwołało się ono do opieki rządu francuskiego i poleciło swojemu przedstawicielowi w Belgradzie aby z całym personelem towarzystwa oddał się pod opiekę posła francuskiego i zaprotełował przeciw dalszym obradom nad tym przedmiotem.

Arras, 1 czerwca. Na dworcu kolejowym powitali prezydenta Carnota prefekt i różne stowarzyszenia. W gmachu prefektury odbyło się wielkie przyjęcie władz. W przemówieniach podniesiono uległość ludności dla rzeczypospolitej. Carnot odpowiadając na przemówienie komendanta korpusu Jamonta rzekł: Wiem, iż armia jest tak wierną i tak dobrze prowadzoną, że można jej zaufać, gdyby okoliczności kiedykolwiek tego wymagały. Pragnę abyśmy długo jeszcze nie byli zmuszeni odwoływać się do waszej gorliwości i odwagi. Ufam, iż wasza spokojna postawa w obec ludności, tudzież wasza energia zapewnią nam spokój wewnątrz i na zewnątrz. Ludność witała Carnota, gdy opuszczał gmach prefektury żywymi okrzykami.

Londyn, 1 czerwca. Izba lordów przyjęła w trzecim czytaniu bil o powiększeniu floty.

W Izbie gmin oświadczył Ferrgusson na zapytanie w sprawie zaproponowanej przez rząd belgijski konferencji dla tłumienia handlu niewolnikami, iż odnośne rokowania toczą się między interesowanymi mocarstwami. Konferencja zbierze się prawdopodobnie jeszcze w ciągu bieżącego roku.

Londyn, 1 czerwca. Standard omawiając toast cara na cześć księcia czarnogórskiego, tak pisze: Car chciał obwieścić Europie nie tylko iż znaną mu jest dobrze o pozycya przeciw polityce i planom Rosyi, lecz także iż nie chce dłużej osłaniać tej świadomości płaszczykiem dyplomatycznej uprzejmości. Pomimo to nie ma powodu do przypuszczenia, jakoby car zamierzał porzucić dotychczasową wyczekującą politykę.

Akwizgran, 1 czerwca. Zgromadzenie świątkujących robotników w Mansdorf uchwaliło podjąć z dniem jutrzejszym przerwane roboty, a w terminie, regulaminem dozwołonym, prowadzić dalej w drodze prawnej rokowania ze stowarzyszeniem pracodawców. Dla załatwienia rokowań oznaczono termin dwumiesięczny.

Telegrafowany kurs wiedeński.

Wiedeń, 1 czerwca 1889, godzina 10 minut 35. Akeye kredytowe 305.25, Anglo-austryackie 127.25, Unionbank 231.25, Kolej Karola Ludwika 205.75, Południowa 111.25, Renta papierowa — 5-prc. galic. hipoteczne listy zastawne —, galic. obligacye indemnizacyjne —, do —, 4 1/2-prc. listy zastawne banku krajowego 98.—, 4 1/2-prc. pożyczka krajowa z roku 1883 96.50, Napoleondor 94.50 Rubel papierowy —. Usposobienie lepsze.

Telegramy zbożowe z dnia 31 maja 1889. Wiedeń: Pszenica za 100 kilo — do — zł., żyto — do — zł., jęczmień — do — zł., kukurudza — do — zł., owies — do — zł., okowita per 10.000 litr procent 13.50 do 13.75 zł. S z c z e c i n : Pszenica — zł., rzepak — zł., spirytus — do — zł., kukurudza — Kolonia — zł., rzepak — do — zł. za 100 kilogramów na jesień. Budapeszt: Pszenica na jesień 6.81 do 6.83 zł. Berlin: Pszenica żółta (na maj) 178.25, do — zł. żyto — zł. spirytus 34.70 zł. rzepakowy olej — zł. Paryż: mąka na mies. bież. 53.90 olej rzepakowy — fr.

Odpowiedzialny Redaktor Adam Krenhowicki

Cennik lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.

Lwów, dnia 31 maja 1889.

	płaca żądają walutą austr.	
	złr. ct.	złr. ct.
1. Akeye za sztukę.		
Kol. g. Kar. Lud. po 200 zł. m. k.	204 50	208 —
Kol. lwow.-czar.-jas. po 200 zł. w. a.	241 —	244 50
Banku hip. galic. po 200 zł. w. a.	289 —	293 —
Banku red. gal. po 200 zł. w. a.	—	218 —
2. List. zast. za 100 zł.		
Banku hipotecznego 5 pr. w. a.	100 40	101 40
5 pr. w. a.	—	—
wylosowane z 10 pr. premią	103 40	104 40
Banku kraj. 4 1/2 pr. w. a. los. 51 l.	97 75	98 75
Tow. kredyt. galic. 5 pr. w. a.	100 85	101 85
4 pr. w. a.	96 —	97 —
5 pr. w. a.	100 85	101 85
Tow. kred. gal. 4 pr. w. a. w 37 l.	94 —	95 —
4 1/2 pr. w. a.	98 75	99 75
4 pr. w. a.	93 —	94 —
Listy dłużne g. Z. kr. wł. (dawniej 6 pr.) 3 pr. w. a. w likwidacyi	57 50	59 50
Listy dłużne g. Z. kr. wł. (dawniej 5 pr.) 2 1/2 pr. w. a. w likwidacyi	48 —	50 —
3. Listy dłużne za 100 zł.		
Ogól. roi. kred. Zakładu dla Gal. Bukow. 6 pr. los w 15 lat.	—	—
4. Oblig. za 100 zł.		
Indemniz. gal. 5 pr. m. k.	105 50	106 50
Oblig. Komunalne gal. Zakł. kred. i włośc. (daw. 6 pr.) 3 pr. w. a.	100 50	101 50
Oblig. komunalne Banku krajowego 5 pr. w. a. I emisji	104 —	106 —
Pożyczki kr. z r. 1873 po 6 pr. w. a.	96 50	97 50
Pożyczki kr. z r. 1883 po 4 1/2 pr. w. a.	26 —	28 —
5. Losy miasta Krakowa Stanisławowa	—	38 —
6. Monety.		
Dukat holenderski	5 57	5 67
Dukat cesarski	5 59	5 69
Napoleondor	9 40	9 56
Półimpary	9 63	9 73
Pubel rosyjski srebrny	1 36	1 48
papierowy	1 24 1/2	1 26 1/2
100 marek niemieckich	57 75	58 75

Kurs giełdy wiedeńskiej.

Dnia 29 maja 1889.

	płaca żądają	
	złr. ct.	złr. ct.
1. Dług państwa.		
Jednolity dług państwa w banknot. maj-listopad	85.45	85.65
lut-y-sierpień	85.30	85.50
Jednolity dług państwa w srebrze styczeń-lipiec	85.70	85.90
kwiecień-październik	86.75	86.95
Losy z roku 1854 po 250 złr. m. k. 4 pr.	136.50	137.50
1860 po 500 zł. w. a. 5 pr.	144.—	144.40
1860 po 100 zł. 5 pr.	146.25	147.25
1864 po 100 zł.	180.—	180.50
1864 po 50 zł.	180.—	180.50
Renty Com. po 42 litr. austr.	—	—
Listy zast. domen. państw. po 120 zł. 5 pr.	50.20	50.80
Renta papierowa 5 pr. z r. 1881	100.55	100.75
Austr. renta zł. wolna od podat. 4 pr.	109.35	109.55
2. Obligacye ind. 5 pr. (za zł. m. k.)		
Bukowiny	104.50	—
Galicyi	105.40	106.—
Niższej Austrii	109.50	110.25
Siedmiogrodu	105.10	105.60
Węgier	105.10	105.60
3. Akeye.		
Bank Anglo-aust. 200 zł. emit. zł. 120	127.50	127.75
Inst. kred. dla handlu po 160 zł.	306.—	306.50
Niższ.-aust. tow. eskomt. po 500 zł.	543.—	546.—
Gal. banku hip. po 200 zł.	—	—
Gal. banku d. han. i prz. a 200 zł. wpl. 40 pr.	—	—
Gal. zakł. kred. ziem. a 200 zł.	—	—
Bank dla krajów koronnych a 260 zł. wpl. 50 pr.	—	—
Bank austro-węgierski. a 600 zł.	904.—	906 —
Kol. Albrechta a 260 zł. w srebrze	—	—
aust. Tow. żegluga par. dun. po 500 zł. m.	—	—
Kol. Cesarz. Elżbiety po 200 zł. m.	—	—
Kol. Preszów-Tarn. (w. a.) a 200 zł.	—	—
Północna kolej po 1000 zł. m. k.	2615.—	2620.—
Kol. Kar. Ludw. po 200 zł. m. k.	265.75	266.25
Lwów.-Czern. kol. I po 200 zł. a. w.	241.25	242.25

	płaca żądają	
	złr. ct.	złr. ct.
Tow. kol. żel. państw. po 200 zł. m. k.	240.20	240.50
Połud. kol. państw. po 200 zł. w. a.	111.25	111.75
I. kol. węg. gal. a 200 zł. w srebrze	194.75	195.—
4. Listy zastawne losowane.		
Ogólny rolniczo-kredytowy Zakład dla Galicyi i Bukowiny w 15 l. 6 pr.	—	—
Powz. austr. zak. kr. ziem. 4 1/2 pr. w zlocie w 50 l.	190.70	191.30
5 pr. w. a. I emisji	109.75	110.25
Gal. zak. kr. ziem. Krak. los w 18 l. 6 pr.	93.—	—
5 pr. w. a. II emisji	97.50	—
Gal. Tow. kred. w. a. po 4 pr.	95.25	—
5 pr. w. a. po 5 pr.	96.30	—
Gal. Tow. kred. w. a. po 5 pr. w	101.20	101.60
37 latach zwrotne	101.20	101.60
Banku kraj. 4 1/2 pr. w. a. los. w 51 1/2 l.	98.—	98.50
Oblig. komunalne Banku krajowego	—	—
5 pr. w. a. I emisji	100.25	—
Gal. banku hip. 5 pr. w 40 l. wyl.	100.60	101.—
Banku aust. węg. 4 1/2 pr.	101.50	102.—
Węg. Tow. ziem. ake. po 5 pr.	101.50	102.—
Zakł. kr. ziem. po 5 1/2 pr.	102.40	—
5. Obligacye z prawem pierwszeństwa (za 100 zł.)		
Kolej Albrechta a 300 zł. 5 pr. aw.	102.30	102.90
Tow. kol. żel. Preszów-Tarnów (w. ex.) a 300 zł. 5 pr. w srebrze	101.30	102.—
Kolej północna po 100 zł. m. k.	101.50	102.—
po 100 zł. w. a.	101.75	102.50
Kolej gal. Kar. Lud. emisya z r. 1881 po 300 zł. 4 1/2 pr.	102.—	102.70
dtto (Jarosław-Sokal)	101.80	102.40
Kol. gal. Lwów-Czern.Jass. emisya a 300 zł. 4 pr. w srebrze z r. 1884	83.70	84.30
z r. 1884	92.20	92.60
z r. 1866	—	—
z r. 1872	—	—
Węg. gal. kol. a 200 zł. 5 pr. w. a.	102.—	—
6. Losy.		
Inst. kr. dla han. i pr. po 100 zł. w. a.	186.—	187.—
Clarego po 40 zł. m. k.	62.50	63.25
Tow. żegl. par. na Dunaju po 100 zł. m. k.	—	138.—
Keglewiecha po 10 zł. m. k.	36.—	38.—

	płaca żądają	
	złr. ct.	złr. ct.
Losy miasta Krakowa po 20 zł. w. a.	26.25	26.75
Pożyczka miasta Lublany po 20 zł.	25.50	26.50
Pożyczka miasta Budy po 40 zł. w. a.	65.—	66.—
Pałńego po 40 zł. m. k.	61.75	62.25
Czerwon. krzyża aust. Tow. po 10 zł.	20.—	20.25
węg. po 5 zł.	13 —	13.40
Fundacya szpitala Arcyks. Rudolfa po 10 zł. w. a.	20.75	21.25
Salma po 40 zł. m. k.	65.—	65.75
St. Genois po 40 zł. m. k.	64.50	66.—
Pożycz. m. Stanisławowa (po 20 zł. w. a.)	—	158.—
Pożycz. Tryestu po 100 zł. m. k.	—	158.—
po 50 zł. w. a.	—	76.—
Waldsteina po 30 zł. m. k.	42.50	43.—
Windischgrätz po 20 zł. m. k.	58.—	59.—
7. Wexle (za 3 miesiące).		
Augsburg na 100 zł. w. p. n.	—	—
Berlin za 100 mark. w. p. n.	—	—
Frankfurt za 100 mark. w. p. n.	—	—
Hamburg za 100 mark. w. p. n.	—	—
Londyn za 10 fr. szt.	118 65	118.95
Paryż za 100 fr.	47.15.—	47.30.—
Kurs złota.		
Dukat cesarski men.	5.61.—	5.63.—
pełnej wagi	5.53.—	5.60.—
Korona	—	—
20 frankówka	9.42.50	9.44.—
Rosyjski półimparyal	9.68.—	—
Talar związkowy	—	—
Srebro	—	—
Z lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.		
Telegrafowany kurs wiedeński.		
dnia 31 maja 1889.		
Jednolity dług państwa w banknotach	85	45
5 pr. w. a. w srebrze	85	85
Renta w zlocie	109	50
5 pr. austr. renta marcowa	100	50
Akeye banku austro węgier.	905	—
Londyn " kredytowego wiedeńskiego	304	50
Napoleondor	118	70
Dukat cesarski men.	5	61
100 marek niemieckich	68	05

Wszystkie papiery wartościowe

Listy zastawne krajowe i zagraniczne

jako też 1498

Losy i monety

sprzedaje po najprzystępniejszych cenach

August Schellenberg

Dom bankowy i kantor wymiany

we Lwowie, ul. Karola Ludwika L. 1.

Zlecenia z prowincji wykonywane są jak

najsumienniej nie doliczając żadnej prowizji.

Wydawnictwo gazety losowań „NADZIEJA“

Prenumerata roczna we Lwowie zł. 1.70,

na prowincji zł. 1.80.

Ces. król. generalna Dyrekcja
kolei państwowych.

Wyciąg

z rozkładu jazdy od 1go czerwca 1889.

Zegar lwowski

Do Lwowa przychodzą:

Ze Suchy, Chyrowa, Husiatyna Stanisławowa. i
Stryja pociąg osobowy o godz. 3 min.
36 po południu.

Z Pesztu, Ławocznego, Suchy, Chyrowa i Stry-
ja, pociąg osobowy o godz. 8 min. 26 z
rana.

Z Pesztu, Ławocznego, Stróż, Chyrowa, Hu-
siatyna, Stanisławowa i Stryja pociąg oso-
bowy o godz. 12 min. 8 w nocy.

Odjazd ze Lwowa:

Do Stryja, Stanisławowa, Husiatyna, Chyrowa
i Suchy pociąg osobowy o godzinie 10
min 20 przed południem.

Do Pesztu, Ławocznego, Stryja, Chyrowa i Su-
chy pociąg osobowy o godzinie 8 m. 45
wieczorem.

Do Pesztu, Ławocznego, Stryja, Stanisławowa,
Husiatyna, Chyrowa i Stróż pociąg oso-
bowy o godzinie 5 m. 50 rano.

Pociągi kolejowe

(podług zegara lwowskiego)

Przychodzą do Lwowa:

Z Krakowa: o godz. 8 min. 50 rano pociąg
osobowy, o godz. 4 minut 3 po poł. po-
ciąg kurjerski, o godz. 7 minut 15 wie-
czór pociąg mieszany, o godz. 9 min. 28
wieczór pociąg osobowy.

Z Podwołoczysk: na dworzec główny lwow-
ski: o godz. 3 min. 15 w nocy pociąg
mieszany, o godzinie 2 min. 20 po poł

pociąg kurjerski, o godz. 7 wieczór
pociąg mieszany.

Z Podwołoczysk: na dworzec Podzamcze
o godz. 2 min. 38 w nocy pociąg mię-
szany, o godz. 2 min. 8 po poł. pociąg
kurjerski, o godz. 6 min. 22 wieczór po-
ciąg mieszany.

Z Czerniowiec: o godz. 6 min. 40 rano
pociąg mieszany, o godz. 8 wieczór po-
ciąg pociąg mieszany, o godz. 11 min. 6 w
nocy pociąg mieszany.

Ze Stryja: o godz. 1 min. 35 w nocy pociąg
osobowy, o godz. 8 min. 26 rano pociąg
osobowy, o godz. 3 min. 40 po poł. po-
ciąg osobowy.

Z Bełzca: o godz. 5 min. 53 poł. pociąg
mieszany.

Odechodzą ze Lwowa:

Do Krakowa: o godz. 4 min. 20 rano po-
ciąg osobowy, o godz. 7 min. 20 rano
pociąg osobowy, o godz. 2 min. 28 po
poł. pociąg kurjerski, o godz. 8 min. 30
wieczór pociąg mieszany.

Do Czerniowiec: o godz. 9 min. 20 przed
poł. pociąg pociąg mieszany, o godz. 9 m. 50
przed poł. pociąg mieszany i o godz. 10
min. 8 w nocy pociąg mieszany.

Do Podwołoczysk: z głównego dworca: o

godz. 9 min. 52 przed poł. pociąg
mieszany o godz. 4 min. 11 po poł. po-
ciąg kurjerski, i o godz. 10 m. 35 w
nocy pociąg mieszany.

Do Bełzca: o godz. 7 min. 49 rano pociąg
mieszany.

Do Stryja: o godz. 5 min. 20 rano pociąg
osobowy, o godz. 10 minut 35 przed po-
łudniem pociąg osobowy i o godz. 8 m.
10 wieczór pociąg osobowy.

Do Zimnejwody-Rudna: o godz. 4 min. 4
po poł. pociąg osobowy.



2097

DZIENNIK URZĘDOWY.

Licytacje.

L. 11568 (3607 3-3)

C. k. Sąd powiatowy Gliniański ogła-
sza, że przeprowadzi o godzinie 10tej rano
dnia 12 czerwca 1889 powyżej ceny sza-
cunkowej, zaś dnia 17 lipca 1889 nawet po-
niżej takowej, licytację realności wyk. hi-
potecznej l. 16 i połowy realności wyk.
hip. l. 1 gminy kat. Pohorylce Zofii Bogu-
sławskiej własnej, na rzecz Salamona Katza
pto 39 zł.

Cena wywołania 332 zł.

Wadyum 33 zł.

Resztę warunków, akt oszacowania i
wyciąg tabularny wolno przejrzeć w tus.
registraturze.

Dla wierzycieli hipotecznych, ustano-
wiono kuratorem p. Michała Szczerbę.
Gliniany, dnia 31 grudnia 1888.

L. 2100 (3649 2-3)

C. k. Sąd powiatowy w Drohobyczu
podaje do publicznej wiadomości, że na za-
spokojenie sumy 60 zł. wa. z pn., odbędzie
się w Sądzie tut. przymusowa sprzedaż
przez publiczną licytację powyższej wierzy-
telności realności pod lk. 123 i 1075 tu-
dzież udziałów 30pr. w szybie nr. 401,
20pr. w szybie nr. 402 15pr. w szybie
nr. 3673 w Borysławiu położonych, ciał
tabularnych niestanowiących, dłużnika nie-
wiadomego z miejsca pobytu Wolfa Mayera
własnych na rzecz Jonasza Eisensteina
cessyonaryusza Mojżesza Rota w dniach 4
czerwca 1889 i 15 lipca 1889 każdym ra-
zem o godz. 10 przed południem.

Realność ta sprzedaną zostanie w pier-
szym terminie tylko za lub wyżej ceny wy-
wołania 367 zł. wa., w drugim terminie i
niżej tejże ceny z zastrzeżeniem przepisów
ustawy z 10 czerwca 1887 l. 74 dz. u. p.
Zakład wynosi 10pr. ceny wywołania.

Kuratorem nieznanych wierzycieli mia-
nowano adw. dr. Wohlernera w Drohobyczu.
Resztę warunków licytacyjnych, wyciąg
tabularny i akt oszacowania można w
tus. registraturze przejrzeć.

C. k. Sąd powiatowy.

Drohobycz, 13 lutego 1889.

L. 10755 (3606 3-3)

C. k. sąd powiatowy w Glinianach
ogłasza, że w zabudowaniu tutejszego Sądu
odbędzie się o godzinie 10 rano w dniu 12
czerwca 1889 powyżej ceny szacunkowej,
zaś dnia 17 lipca 1889 nawet poniżej tako-
wej licytacja realności według wyk. hip. l.
155 gminy katastralnej Gliniany masy spad-
kowej Etl Estery dw. imion Uriehowej
własnej, na rzecz Towarzystwa zaliczkowego
w Glinianach pto 272 zł. 25 ct. z pn.

Cena wywołania 500 zł.

Wadyum 50 zł.

Resztę warunków, akt oszacowania i
wyciąg tabularny wolno przejrzeć w tus.
registraturze.

Dla wierzycieli hipotecznych ustano-
wiono kuratorem p. Edwarda Tabaczyńskiego.
Gliniany, dnia 31 grudnia 1888.

L. 4479 (3627 3-3)

Sokalski c. k. Sąd powiatowy ogłasza
niniejszem rozpisana na dniu 12 czerwca
1889 i dnia 17go lipca 1889 zawsze o go-
dzinie 10 rano w gmachu sądowym odbyć
się mającą przymusową publiczną sprzedaż
majątności objętych wyk. hip. l. 95 i 109
gminy katastralnej Szarpance dłużników
Pawła i Mikołaja Szwejkowskich własnych
celem zaspokojenia pretensji Towarzystwa

wzajemnych ubezpieczeń w Krakowie w ilości
130 zł. wa. z pn., po straceniu 16 zł. 87 ct.

Cenę wywołania stanowi cena szacun-
kowa sprzedających mających majątności w
ilości 145 zł.

Wadyum zaś kwota 14 zł. 50 ct. aw.

W pierwszym terminie nabyć można
te majątności tylko za cenę wyższą lub nie
niższą od ceny szacunkowej, na drugim zaś
terminie i poniżej tej ceny.

Wyciąg tabularny i akt oszacowania i
resztę w całości przytoczonych warunków
licytacyjnych przejrzeć można w registra-
turze tutejszego Sądu, kuratorem niewiado-
mym wierzycieli został zamianowany pan
dr. Goldberg w Sokalu

Sokal, dnia 8 kwietnia 1889.

L. 955. (3506 2-3)

W c. k. Sądzie powiatowym w Prze-
worsku w dniach 3 lipca 1889 i 5 Sierpnia
1889 zawsze o 10 rano odbędzie się pu-
bliczna sprzedaż połowy realności pod nr.
k. 7 w Manasterzu położonej lwb. 260 gmi-
ny kat. Manasterz objętej Marcina Nizioła
własnej celem wydobycia pretensji mał.
Jana i Anny Mołoniów w kwocie 600 zł. w. a.

Cena wywołania 3561 złr. 50 ct., wa-
dyum 356 zł.

Resztę warunków przejrzeć można
w Sądzie.

C. k. Sąd powiatowy

Przeworsk, 13 lutego 1889

L. 6454. (2549 1-3)

Dnia 25 lipca 1889 i dnia 29 sierpnia
1889, każdym razem o godzinie 10 z rana
odbędzie się w tutejszym Sądzie egzeku-
cyjna publiczna licytacja realności nr. 13,
w Gdowie położonej l. w. h. 13, 328 i 330
objętych, Marcina Kucia własnej, na po-
krycie pretensji Kasy Oszczędności w Bo-
chni w kwocie 86 złr. w. a. z przynale-
życiściami.

Cena wywołania wynosi co do realno-
ści l. wyk. hip. 13 kwotę 86 zł. 50 ct. w.
a., zaś wadyum 8 zł., co do realności l.w.
h. 328 kwotę 110 zł. 33 1/3 ct., zaś wadyum
11 zł., co do realności l. w. h. 330 kwotę
805 zł., zaś wadyum 80 zł.

Resztę warunków można przejrzeć w
tutej. registraturze.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli
miejscowy c. k. notaryusz p. Br. Rogalski
ustanowiony.

C. k. Sąd powiatowy.

Dobczyce, dnia 11 stycznia 1889.

L. 4526. (2552 1-3)

Dnia 25 lipca 1889 i dnia 29 sierpnia
1889, każdym razem o godzinie 10 z rana,
odbędzie się w tutej. Sądzie egzekucyjna
licytacja 1/4 części realności pod n. k. 15
l. w. h. 15 w Lipniku, Adama Skóry wła-
snej, na zaspokojenie pretensji Sebastjana
Nosala w kwocie 100 zł. z pn.

Cena wywołania wynosi 342 zł. 50
ct. w. a.

Wadyum 35 zł.

Resztę warunków licytacyjnych i wy-
ciąg hipoteczny przejrzeć można w tut. re-
gistraturze.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli
miejscowy c. k. notaryusz p. Bruno Rogal-
ski ustanowiony.

C. k. Sąd powiatowy.

Dobczyce, dnia 21 listopada 1888.

L. 1836 (3706 1-3)

W tutejszym Sądzie odbędzie się o go-
dzinie 10 z rana w dniu 11 czerwca 1889
za jakąkolwiek cenę relicytacja real-

ności l. 112 w Wołosatem położonej Moj-
żesza Roth własnej na rzecz Tymka Brus
pto 101 zł. wa.

Cena wywołania 200 zł.

Wadyum 20 zł.

Resztę warunków, akt oszacowania i
opisania wolno przejrzeć w tus. registra-
turze.

Lutowiska, dnia 24 kwietnia 1889.

L. 1536 (3726 1-3)

Zabnieński c. k. sąd powiatowy, ogła-
sza, iż celem zaspokojenia należności Lei-
ba Czyzera w kwocie 35 zł. z pn., odbędzie
się w tut. Sądzie w dniach 12 czerwca i
10 lipca 1889 każdym razem o godzinie 10
rano egzekucyjna licytacja realności wyk.
hipot. l. 179 księgi gruntowej gminy, kata-
stralnej Otfinów objętej na rzecz masy spad-
kowej Jacentego Dudka zapisanej.

Cena wywołania 481 zł.

Wadyum 48 zł. 10 ct.

Resztę warunków licytacyjnych prze-
jrzeć można w registraturze.

Zabno, dnia 6 maja 1889.

L. 4723 (3682 1-3)

C. k. Sąd powiatowy miejsko delego-
wany w Złoczowie podaje do publicznej
wiadomości, że na zaspokojenie sumy 600
wa. z pn., przymusowa sprzedaż realności
w Gołogórach położonej, wedle wyk. hip.
l. 323 gminy Gołogóry, Salamona Katza i
Chaji Sary Katz własnej w tutejszym Są-
dzie w drodze publicznego przetargu na
rzecz Towarzystwa zaliczkowego w Glinia-
nach na dniu 13 czerwca 1889 i na dniu
18 lipca 1889 każdym razem o godzinie 10
przed południem przedsięwzięta zostanie, a
to na pierwszym terminie za cenę wywoła-
nia 1500 zł. w. a. lub wyżej tejże, zaś na
drugim także niżej ceny wywołania sprze-
daną zostanie.

Poręczne 150 zł. w. a.

Resztę warunków, tudzież wyciąg hi-
poteczny realności przejrzeć można w tutej-
szej registraturze.

Kuratorem wierzycieli hipotecznych
adw. dr. Heyne w Złoczowie.

Złoczów, dnia 22 kwietnia 1889.

L. 364 (3705 1-3)

W tutejszym Sądzie odbędzie się o
godzinie 10 rano w dniu 13 czerwca 1889
powyżej ceny szacunkowej, zaś w dniu 19
lipca 1889 nawet poniżej takowej, licytacja
realności l. 35/21 według wyk. hip. 20 gmi-
ny Stuposian objętej, Jana Otta i Zofii
Herminy Otta własnej na rzecz Zakładu
kredytowego włościańskiego w likwidacji
pto 109 zł. 54 ct.

Cena wywołania 300 zł.

Wadyum 30 zł.

Resztę warunków, akt oszacowania i
wyciąg tabularny wolno przejrzeć w tusą-
dowej registraturze.

Dla nieznanych z życia i miejsca po-
bytu i dla wierzycieli hipotecznych ustano-
wia się kuratorem Piotra Kurysia c. k. no-
taryusza w Lutowiskach.

Lutowiska, dnia 6 lutego 1889.

L. 30482. (3694 1-3)

W celu zabezpieczenia dostawy szu-
tru do konserwacji gościńców państwowych
w Zaleszczyckim okręgu budowniczym w
latach 1890, 1891 i 1892 odbędzie się w
dniu 26 czerwca 1889 w c. k. Starostwie
w Zaleszczykach rozprawa licytacyjna przez
składanie pisemnych ofert.

Dostawa na rok 1890 wynosi dla tra-
ktu Podolskiego 4370 m³ sztru w kwocie

fiskalnej 13072 zł. 15 ct.,
dla traktu Pokuckiego 4044 m³ sztru
w kwocie fiskalnej 10247 zł. 39 ct.

Blizsze warunki przedsiębiorstwa tego
dotyczące, przejrzane być mogą w wymie-
nionem c. k. Starostwie, w godzinach urzę-
dowych, gdzie także w oznaczonym termi-
nie najpóźniej do godziny 12ej w południe
podane być mają oferty zaopatrzone stem-
plem na 50 ct. i w 5 procentowe wadyum,
z wyrażeniem cen zaofiarowanych, nie tylko
cyframi ale także i literami.

Zastrzega się najwyraźniej, że dosta-
wa w ten sposób przeprowadzoną być ma,
że do końca stycznia 6/10 części sztru, w
każdym kilometrze w szczególności dostar-
czonych będzie, zaś do dnia 30go czerwca
każdego roku w zupełności ukończoną zo-
stanie.

W ofercie musi być wyrażone, że o-
ferent zobowiązuje się dotrzymania warun-
ków i dostawy oznaczonej ilości sztru w o-
znaczonych dwóch terminach.

Oferty winny opiewać na wszystkie
te kilometry, z jednego i tego samego kamie-
niolomu zaopatrywane być mają; zaś ofer-
ty nieułożone według wzoru w §. 45 wa-
runków licytacji przepisanej, lub nie
wniesione w terminie powyższym, nie będą
uwzględnione.

Z c. k. Namiestnictwa.

Lwów, dnia 26 maja 1889.

L. 7337. (2550 1-3)

Dnia 18go lipca i dnia 22go sierpnia
1889, każdym razem o godzinie 10 z rana
odbędzie się w tutejszym Sądzie egzekucyj-
na sprzedaż przez licytację realności nr.
35 l.w.h. 35 w Podolanach, Michała Dudzi-
ka własnej i l. w. h. 15 w Podolanach,
Franciszka Stopy własnej, na pokrycie pre-
tensji Stowarzyszenia pożyczkowego i o-
szczędności „Wzajemna Pomoc“ w Podgó-
rzu pto 107 zł.

Cena wywołania każdej realności wy-
nosi 100 zł.

Wadyum 10 zł.

Reszta warunków do przejrzania w
registraturze.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli
miejscowy c. k. notaryusz p. Bruno Rogal-
ski ustanowiony.

C. k. Sąd powiatowy.

Dobczyce, dnia 12 stycznia 1889.

L. 1699 (3650 2-3)

C. k. Sąd powiatowy Dobromilu po-
daje do publicznej wiadomości, że w tymże
sądzie odbędzie się przymusowa publiczna
sprzedaż realności w Huezku część I. po-
łożonej, wedle wyk. hip. 78 tejże gminy dłu-
żnika Mikołaja Hyka własnej, na zaspoko-
jenie pretensji Feiwa Latkiego w kwocie
19 zł. dnia 4 czerwca i dnia 9 lipca 1889
każdym razem o godzinie 10 rano, a to na
pierwszym terminie tylko za lub wyżej ce-
ny szacunkowej, na drugim zaś i poniżej
takowej.

Wadyum wynosi 94 zł.

Resztę warunków licytacyjnych, wyciąg
tabularny i akt oszacowania można w tutej-
szej registraturze przejrzeć.

Wreszcie ustanawia Sąd dla wierzy-
cieli, którymby uchwała licytacyjna przed
terminem z jakiegokolwiek powodu do-
ręczoną być nie mogła, lub którzyby po
wydaniu wyciągu tabularnego, to jest po dniu
20 grudnia 1888 do tabuli weszli, kurato-
rem p. Szatynskiego i tychże wierzycieli
o rozpisaniu niniejszej licytacji i ustano-
wieniu dla nich kuratora niniejszem zawi-
adamia. Dobromil, dnia 17 marca 1889.

L. 284. (3670 2-3)
 W tutejszym Sądzie odbędzie się o godzinie 10 rano dnia 4 czerwca 1889 powyżej ceny szacunkowej, zaś dnia 2 lipca 1889 nawet poniżej takowej, licytacja realności l. 107 według wykazów hipotecznych 46. 161. 195. 329 księgi gruntowej Siwka objętej, Marcina Pawlika, Tacyanny Kulik, Hrynia Tymków, Michała Biłaneczuka i Nykoły Tiahura własnej, na rzecz c. k. uprz. galic. Zakładu kredytowego włościańskiego w likwidacji we Lwowie pto 15 rat po 6 zł. i jednej raty 6 zł. 33 ct. zpn. Cena wywołania 200 zł, wadium 20 zł.
 Resztę warunków, akt oszacowania i wyciąg tabularny wolno przejrzeć w tusądowej registraturze.
 Dla wierzycieli hipotecznych, ustanawia się kuratorem Michała Kolbreckiego w Wojniłowie.
 Wojniłów, 20 lutego 1889.

L. 289. (3669 2-3)
 W tutejszym Sądzie odbędzie się o godzinie 10 rano dnia 4 czerwca 1889 powyżej ceny szacunkowej, zaś dnia 2 lipca 1889 nawet poniżej takowej, licytacja realności lk. 17 w Serednem tj. całej wykazem hipotecznym nr. 85 i jednej niewydzielonej połowy wykazu hipotecznego nr. 84 księgi gruntowej Seredne objętej posiadłości Jana Sawków własnej na rzecz c. k. uprzywilejowanego galic. Zakładu kredytowego włościańskiego w likwidacji we Lwowie pto 146 zł. 6 ct. zpn.
 Cena wywołania 250 zł., wadium 25 zł.
 Resztę warunków, akt oszacowania i wyciąg tabularny wolno przejrzeć w tusądowej registraturze.
 Dla wierzycieli hipotecznych ustanawia się kuratorem p. Wincentego Czechowicza w Wojniłowie.
 Wojniłów, 14 lutego 1889.

L. 738. (3668 2-3)
 W tutejszym Sądzie odbędzie się o godzinie 10 rano dnia 12 czerwca 1889 powyżej ceny szacunkowej, zaś 16 lipca 1889 nawet poniżej takowej, licytacja realności lkat. 15 według wykazu hipotecznego 463 ks. gr. Wojniłów, Hrynia, Danyła i Hanuśki Kuseń własnej na rzecz c. k. uprzyw. galic. Zakładu kredytowego włościańskiego w likwidacji we Lwowie pto 260 zł. 20 ct. zpn.
 Cena wywołania 500 zł., wa., wadium 50 zł.
 Resztę warunków, akt oszacowania i wyciąg tabularny wolno przejrzeć w tusądowej registraturze.
 Dla wierzycieli hipotecznych, ustanawia się kuratorem p. Wincentego Czechowicza w Wojniłowie.
 Wojniłów, 11 marca 1889.

L. 3046. (3665 2-3)
 W tutejszym Sądzie odbędzie się o godzinie 10 rano w dniu 17 czerwca 1889 za lub powyżej ceny szacunkowej, zaś dnia 16 lipca 1889 nawet poniżej takowej, licytacja realności l. 27 wyk. hip. 84 gminy kat. Przyłbice objętej, spadkobierców s. p. Michała Hrycana własnej, na rzecz Zakładu kredyt. włośc. w likwidacji pto 157 zł. 67 ct. z przyn.
 Cena wywołania 400 zł.
 Wadium 40 zł.
 Resztę warunków, akt oszacowania i wyciąg tabularny wolno przejrzeć w tusąd. registraturze.
 C. k. Sąd powiatowy
 Jaworów, 1 maja 1889.

L. 1360. (3667 2-3)
 W tutejszym Sądzie odbędzie się o godzinie 10 rano dnia 18go czerwca 1889 powyżej ceny szacunkowej, zaś dnia 17go lipca 1889 nawet poniżej takowej, licytacja realności l. 21 według wykazu hip. 36 ks. gr. Siółko Teodora Grozowskiego własnej, na rzecz c. k. uprzywilej. galicyj. Zakładu kredytowego włościańskiego w likwidacji we Lwowie pto 260 zł. 20 ct. z pn.
 Cena wywołania 600 zł.
 Wadium 60 zł.
 Resztę warunków, akt oszacowania i wyciąg tabularny wolno przejrzeć w tusąd. registraturze.
 Dla wierzycieli hipotecznych ustanawia się kuratorem p. Wincentego Czechowicza w Wojniłowie.
 Wojniłów, 6 kwietnia 1889.

L. 3487. (3657 2-3)
 W tut. Sądzie odbędzie się w dniu 19 czerwca 1889 o godzinie 10 rano za jaką bądź cenę licytacja realności wyk. hip. l. 400 ks. grunt. gminy Słoboda rundurska objętej, Karola Biesiadeckiego, własnej, na rzecz Israela Ber Wagmana pto 900 zł. wal. aust.
 Cena wywołania 2625 zł.
 Wadium 262 zł. 50 ct.
 Resztę warunków, akt oszacowania i wyciąg tabularny wolno przejrzeć w tusąd. registraturze.
 Kuratorem nieznanym z życia i miej-

sea pobytu wierzycieli jest Henryk Szeib, c. k. notaryusz w Peczeniżynie.
 C. k. Sąd powiatowy.
 Peczeniżyn, dnia 13 maja 1889.

Upadłości.

L. 5891 (3662 2-3)
 C. k. Sąd obwodowy w Kołomyi niniejszem wiadomo czyni, że równocześnie otwiera się konkurs do całego ruchomego, jakoteż w krajach, w których ustawa konkursowa z 25 grudnia 1868 nr. 1 dz. u. p. z roku 1869 obowiązuje położonego nieruchomego majątku Abrahama Wertha, haadlarza towarów bławatnych, i że do kierowania tym konkursem, ustanowionym został jako komisarz konkursowy c. k. radca sądu krajowego Jakubowski, zaś jako tymczasowy zawiadowca tejże masy adw. dr. Freudenberg.

Wzywa się zatem wszystkich wierzycieli konkursowych, ażeby wszystkie swe, z którego bądź tytułu pochodzące roszczenia, nawet gdyby co do takowych spór jaki był w toku, przed dniem 1 sierpnia 1889 wedle przepisów ustawy konkursowej i pod zagrożeniem podanych tamże następstw prawnych w tutejszym Sądzie zgłosili, i aby na terminie na dzień 14 sierpnia 1889 o 9 godzinie przed południem do likwidacji ogólnej wyznaczonym, który zarazem jako termin ugody się wyznacza, płynność i pierwszeństwo swych pretensyj wykazali.

Zresztą wolno będzie wierzycielom, którzy wierzycielności swe zgłoszą, wybrać na tym terminie w miejsce zawiadowcy masy, tegoż zastępcy i wydziału, innych mężów swego zaufania.

Do potwierdzenia tymczasowego zawiadowcy masy, a względnie do wyboru nowego zawiadowcy masy, tegoż zastępcy i wydziału wierzycieli, ustanawia się termin na dzień 19 czerwca 1889 godzinę 9 przed południem, na którym wierzyciele do komisarza konkursowego zgłosić się mają.

Wreszcie wzywa się wierzycieli, którzy po za obrębem miasta Kołomyi mieszkają, aby mieszkającego w Kołomyi zastępcę do odbierania uchwał sądowych zamianowali, gdyż w przeciwnym razie na ich koszta i niebezpieczeństwo kurator dla nich zostanie ustanowionym.

Dalsze ogłoszenia, które w toku postępowania konkursowego jako potrzebne się okaza, zostaną w części urzędowej „Gazety Lwowskiej“ ogłaszane.

Z rady c. k. Sądu obwodowego.
 Kołomyja, dnia 22 maja 1889.

L. 48. (3740)
 Celem likwidacji wierzycielności przez Mojżesza Engländera, administrację dóbr Kamienica Karola Bayera w konkursie Judy Leiba Lustiga dodatkowo zgłoszonych wyznaczam termin na dzień 3go czerwca 1889, o godzinie 9 rano, na który zarządę masy p. Mojżesza Mendla Klapholza wzywam i o tem wierzycieli zawiadamiam.
 C. k. Komisarz konkursu.
 Nowy Sącz, dnia 19 maja 1889.

L. 5887. (3680)
 W konkursie Abrahama Izaaka dw. imion Weledniker ustanowił Sąd Markusa Chuwen, kupca w Tarnopolu zawiadowcą masy.
 Tarnopol, dnia 18 maja 1889.

Księgi gruntowe.

L. 108. (3702)
 Projekt księgi gruntowej dla gminy katastralnej Chyrowa, złożony został do powszechnego przejrzania.
 Zarzuty przeciw prawdziwości takowej wnosić można do dnia 11 czerwca 1889 włącznie.
 C. k. Komisya hipoteczna.
 Dukla, dnia 29 maja 1889.

Konkursa.

L. 491. (3660 3-3)
 Przy c. k. Dyrekcji policji we Lwowie jest do obsadzenia posada nadetatowego prowizorycznego strażnika cywilno-policyjnego z płacą rocznych 360 zł. i dodatkiem aktywalnym 90 zł. w. a.
 Ubiegający się o tę posadę, dla której w myśl ustawy z 19 kwietnia 1872, zastrzeżone jest wysłużonym podoficerom pierwszeństwo przed innymi kompetentami, mają wnieść swe podania, jeżeli nie są w stosunku służbowym, bezpośrednio, a w przeciwnym zaś razie za pośrednictwem swej przełożonej komendy wojskowej lub swego przełożonego urzędu do Prezydium c. k. Dyrekcji policji najpóźniej do 30 czerwca 1889.
 Kandydaci mają załączyć do podania:

Świadectwo moralności, świadectwo fizycznego uzdolnienia wydane przez lekarza rządowego, wreszcie dowody znajomości krajowych języków i czytelnego pisma, wysłużeni zaś wojskowi winni dołączyć certyfikat, stwierdzający ich uprawnienie do ubiegania się o wspomnianą posadę.
 Prezydium c. k. Dyrekcji policji
 Lwów, 26 maja 1889.

L. 19116. (3695 2-3)
 Konkurs na posadę kontrolora przy c. k. urzędzie pocztowym w Krakowie z poborami IX. klasy rangi i kaucją w wysokości rocznej płacy.
 Podania należy wnieść najpóźniej do 2 czerwca b. r. w c. k. Dyrekcji poczt i telegrafów we Lwowie.
 Lwów, 23 maja 1889.

L. 1332. (3696)
 W c. k. zakładzie karnym dla mężczyzn w Stanisławowie jest do obsadzenia dwie posady dozorczy więźniów II. klasy z roczną płacą 260 zł. 25%, w tym dodatkiem aktywalnym, dla niezonatych z pomieszkaniem w kasarni, dla zonatych pomieszkaniem tylko w razie gdyby w zakładzie znalazło się wolne, jedną porcją chleba dziennie 840 gramów, i przepisaniem ubraniem służbowym.
 Nominacja nastąpi prowizorycznie, a po upływie roku stanowczo, gdy mianowani odpowiedzą zupełnie powołaniu swemu.

Ubiegający się o te posady mają się przedewszystkiem wykazać certyfikatem, że podług ustawy z d. 19 kwietnia r. 1872 (dz. u. p. XXXIX. 98) prenotację do służby rządowej uzyskali, tudzież, że posiadają dokładną znajomość języków krajowych, niemniej biegłość w czytaniu i pisaniu, i że nie przekroczyli normalnego wieku. Kompetenci w Stanisławowie mieszkający mają świadectwem lekarza zakładu karnego, inni zaś świadectwem lekarza w rządowej służbie stojącego udowodnić, że do służby dozorczy więziennego są fizycznie zdolni, nareszcie mają się wykazać czem się obecnie trudnią.

Na kompetentów którzy posiadają wykształcenie w jakimkolwiek rzemiośle, lub zdolność do udzielania śpiewu rytualnego grecko katolickiej konfesji tudzież na niezonatych i młodszych weźmie się szczególny wzgląd.

Podania własnoręcznie pisane, mają być wniesione w przepisanej drodze do podpisanej Dyrekcji najdalej do dnia 30 czerwca 1889.
 C. k. Dyrekcya zakładu karnego
 Stanisławów 30 maja 1889.

Rozmaite obwieszczenia.

L. 1793. (2603 2-3)
 C. k. Sąd obwodowy jako handlowy w Wadowicach zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Tomasza Nowaka, że na skargę firmy handlowej „J. Izraelis Söhne“ wydał przeciw niemu pod dniem 6 kwietnia 1889 l-1793 nakaz zapłaty względem sumy 140 zł. zpn., który kuratorowi p. adw. drwi Koraowi w Wadowicach doręczono.
 Wzywa się zatem Tomasza Nowaka, aby środków obrony kuratorowi udzielił lub innego zastępcę sądowi wskazał, gdyż inaczej sprawa z kuratorem przeprowadzoną zostanie.
 Wadowice, dnia 6 kwietnia 1889.

L. 872. (2624)
 C. k. Sąd obwodowy w Jasle czyni wiadomo, że w skutek zwinienia kramarstwa korzennego w Brzostku przez Izaka Judę Rubla zarządził wykreślenie z rejestru pojedynczych firm handlowych firmy pojedynczej J. I. Rubel Spezerei-Wein-Spiritus und Holzhandlung in Brzostek.
 Z c. k. Sądu obwodowego.
 Jasło, dnia 16 marca 1889.

Doniesienia prywatne.

Ogłoszenie.

3671
 Odnośnie do artykułu pod napisem „24pr. li-ohwa hipoteczna“ w Kurjerze Lwowskim z dnia 23 kwietnia r. b. umieszczonego, w którym p. Samułowowi Horowitzowi niezmierną lichwą zarzucono, i odnośnie do odporu tegoż na ten zarzut, który w tymże samym dzienniku pod napisem Odpowiedź na zarzut dnia 1 maja r. b. umieszczonego został, ogłaszam niniejszem, że pisma dotyczące nieudalnego złozenia Sądu obywatelskiego celem ukłowanego przez p. Samuela Horowitza usprawiedliwienia się na wspomniany zarzut przed tymże Sądem, u W. Leona Bratkowskiego przy ulicy Łyczakowskiej nr. 5, 2 piętro złożyłem, gdzie takowa przez osoby tą sprawą interesujące się, codziennie od 2giej do 3ciej godziny przejrzanemi być mogą.
 Dr. Romuald Klimkiewicz
 z Piotrowiec nad Seretem na Bukowinie.

Farby na dachy czerwone i popielate
 bardzo trwałe w najlepszym pokoście tarte, poleca
Józef Hanke 3736
 we Lwowie.

Młody człowiek, żonaty, liczący lat 26, posiadający znajomość języka polskiego i niemieckiego w słowie i piśmie, 5 klas gimnazjalnych, 3 lata służby wojskowej, szybkie i czytelne pismo i obeznany z zajęciami agenta krak. Tow. wzaj. ubez., dobry mundant w sądzie, u notaryusza lub adwokata i obeznany dobrze z prowadzeniem dziennika podawczego i indeksu w c. k. starostwie, poszukuje odpowiedniego zajęcia od 10 września b.r. Łaska we zgłoszenia: „Wilhelm, poste restante Jarosław.“ 3653

Olej słuchu.
 Ekstrakt wynalazku c. k. sekundaryusza dr. Schlpka który dla swego pewnego skutku przez wiele powag od wielu lat zaszczytnie jako skuteczny uznany został, gdyż wylecza nie tylko głuchotę nie pochodzącą z urodzenia ale uchyla też każdą chorobę usz, nabytą można wraz z opisem używania za przesłaniem należytości 1 zł. 50 ct. u Piotra Mikolascha, aptekarza we Lwowie. 3332

Ogłoszenie. 3715
 Dnia 13 czerwca 1889 o godz. 10 przed południem, odbędzie się przedaży licytacyjna aktywów masy rozbiór. Nuchima Kiss, w kancelaryi zawiadowcy tej masy adwokata Mijakowskiego w Złoczowie, przy którym aktywa masalne wyżej lub przynajmniej za 5 prc. wartości nominalnej ryczałtem sprzedane zostaną.
 Złoczów, dnia 30 maja 1889.

14330 3714
Obwieszczenie licytacji.
 W dniu 11 czerwca 1889 przed południem przeprowadzi I. Departament Magistratu za pomocą pisemnych ofert licytację na dzierżawę folwarku „Za Gajem“ w Błotni, w starostwie Przemysłańskim z obszarem około 132 morgów. Cena wywołania rocznego czynszu dzierżawnego wynosi 450 złr., wadium 10 prc. ofiarowanego czynszu dzierżawnego, jednak nie niższe jak 50 zł. Warunki licytacyjne przejrzeć można w I. departamencie Magistratu.
 Lwów, dnia 25 maja 1889.

1221 3697
Ogłoszenie.
 Wydział powiatowy Dolński rozpisuje niniejszem konkurs na posadę kasyera powiatowej kasy oszczędności pod następującymi warunkami:
 1. Kompetent nie może przekraczać 45 roku życia.
 2. Winien wykazać się egzaminem z buchhalteryi.
 3. Winien wykazać, że przynajmniej przez 5 lat zatrudnionym był przy kasie oszczędności lub innej publicznej instytucji finansowej.
 4. Na razie wynosi pensya 800 zł. wa. płatnych w miesięcznych ratach z dołu, która to płaca przy stabilizacji może być podwyższona, jeżeli kompetent odpowie swemu zadaniu.
 5. Mianowany kasyer ma złożyć kaucję w wysokości rocznej pensyi.
 Podania ostemplowane i należycie u-dokumentowane należy przedłożyć najdalej do dnia 27 czerwca b. r., a w razie nieuwzględnienia, podania zostaną kompetentom zwrócone.
 Z Wydziału powiatowego w Dolinie,
 dnia, 28 maja 1889. (3735)

Ogłoszenie.
 Rada zawiadowcza Towarzystwa zaliczekowego w Borszczowie zarejstr. stowarz. z nieogran. poręką zaprasza w myśl §. 38 i 40 statutu wszystkich członków Towarzystwa na
Walne zgromadzenie
 które się odbędzie dnia 14 czerwca 1889 o 10 godz. rano w lokalu Towarzystwa w Borszczowie.
 Przedmioty obrad:
 1. Odczytanie protokołu z 18go czerwca 1888.
 2. wniosek udzielenia dyrekcji absolutoryum za rok 1888 i rozdziału zysku,
 3. zatwierdzenie wyboru członków dyrekcji,
 4. wybór 9 członków rady zawiadowczej.
 5. wybór 3 członków komisji rewizyjnej.
 Rada zawiadowcza Towarzystwa zaliczekowego stow. zarejestr. z nieogr. poręką.
 Borszczów, dnia 30 maja 1889.

